



Komisja antykorupcyjna przedstawiła swe wnioski

Z powrotem do prokuratury



Prokuratura Generalna znów będzie musiała się zająć podejrzanymi o korupcję politykami, zdecydowała parlamentarna komisja antykorupcyjna Fot. ELTA

Prokuratura Generalna znów będzie musiała się zająć podejrzanymi o korupcję politykami. Taką decyzję wczoraj podjęła parlamentarna komisja antykorupcyjna, badająca sprawę ewentualnego przekupstwa posłów na Sejm przez spółkę „Rubicon group”. Po wrzuceniu się mandatów poselskich przez podejrzanym o łapówkarstwo polityków prokuratura będzie miała wznowić śledztwo.

Sejm potrzebował kilka tygodni na to, by przekazać z powrotem do Prokuratury Generalnej sprawę o ewentualnym wzięciu łapówek

przez socjaldemokratę, Vytenisa Andriukaitisa, konserwatyście Arvydas Vidžiūnas oraz byłego socjalliberała Vytautas Kvietauskasa w zamian za przeforsowanie w Sejmie ustaw przychylnych dla wielobranżowej firmy „Rubicon group”. Przedwczoraj Główna Komisja Wyborcza na ich własne życzenie pozbawiła tych polityków mandatów poselskich, co umożliwiło pociągnięcie do odpowiedzialności karnej byłych już parlamentarzystów. W lipcu Sejm mimo próby prokuratury nie chciał pozbawić immunitetu posłów podejrzanym o korupcję. W odpowiedzi na to proku-

ratura musiała zrezygnować ze śledztwa w sprawie korupcji wśród litewskich polityków. Sprawa została przekazana parlamentarnej komisji antykorupcyjnej.

Komisja antykorupcyjna, która o tydzień wcześniej zakończyła swą pracę zleciła również Głównej Państwowej Komisji Etyki Służbowej i sejmowej Komisji Etyki i Procedur ocenę postępowania liberałcentrystów — wicemarszałka Sejmu Gintaras Steponavičiusa oraz posłów Eligijusa Masiulisa i Raimundasa Palaičiusa. Zachowaniem się innego liberałcentrysty, Klemensas Rimšelis, powinna zająć się parla-

mentarna Komisja Etyki i Procedur. Wszyscy czterej posłowie podejrzani są o powiązania z „Rubicon group”. Z kolei Główna Państwowa Komisja Etyki Służbowej będzie musiała rozpatrzyć sprawę sekretarza Ministerstwa Gospodarki Anicetasa Ignotasa i sekretarza Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Anatoliusa Rimkevičiusa, którzy również byli powiązani z „Rubicon group”.

Do takich wniosków komisja antykorupcyjna doszła po zapoznaniu się z materiałem operacyjnym zebrany przez Służbę Dochodzeń Specjalnych.

(Dokończenie na str. 2)

W samorządzie rejonu trockiego zmiana koalicji rządzącej Socjaldemokraci zmienili partnerów

Zgodnie z przewidywaniami na wczorajszej Radzie samorządu rejonu trockiego zaszły zmiany w koalicji rządzącej. Pertraktacje prowadzone były ściśle tajnie, do ostatniego dnia nie było wiadomo, kto i z kim, jednak już pierwsze głosowanie ujawniło nową koalicję składającą się z socjaldemokratów i liberalnych centrystów. Niebawem, bo już na początku sierpnia, rozpocznie się kolejna walka o stolki.

27 lipca w sali samorządu rejonu trockiego odbyło się kolejne posiedzenie Rady. W celu rozpatrzenia 49 planowanych i 6 nieplanowanych zagadnień zebrało się 19 radnych. Prawie 100-procentową obecność (zabrakło jednego radnego) zapewnili socjaldemokraci i liberalni centryści. Już po pierwszym pytaniu stało się oczywiste, że AWPL i Nowy Związek zostały odsunięte od władzy. Na początku sierpnia wicemerowie Henryk Jan-

kowski z AWPL i Vytautas Petkevičius z Nowego Związku oraz dyrektor administracji samorządu rejonu trockiego socjaldemokrata Kęstutis Ramanauskas na posiedzeniu nadzwyczajnej Rady zaprezentują zebrany swe sprawozdania pracy za miniony rok. Liberalni centryści już typują kandydatów na stanowiska wicemerów, jak twierdzą anonimowo pracownicy samorządu, wiadomo jest, że dyrektorem administracji samorządu ma zostać obecny dyrektor Szkoły Średniej w Rudziszkach Jonas Liesys. Wśród nie zapowiedzianych na liście zagadnień raptem znalazło się pytanie dotyczące reorganizacji szkoły polskiej i litewskiej w Połukniu oraz likwidacja trzech szkół podstawowych — w Szklarach, Waickuniszkach i Grendowie.

Szerszą relację z posiedzenia Rady zamieścimy w magazynowym wydaniu „Kuriera Wileńskiego”.

Alina Sobolewska

Rodacy poszukują korzeni na Wileńszczyźnie „Pochodzę z rodu Wojtkiewiczów”

Do redakcji „Kuriera” zwrócił się mieszkaniec miasta Pruszcz Gdański Marek Wojtkiewicz z prośbą o pomoc w poszukiwaniu śladów swojego rodu. Pan Marek odwiedził wileńskie archiwa, podróżował po rejonach Wileńszczyzny w poszukiwaniu miejsca urodzin i pochówku swych pradziadków. Jest zainteresowany młodością swego dziadka Jerzego Wojtkiewicza, znanego w latach międzywojennych w Wilnie i całej Polsce boksera.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że nie jest to pierwsza tego rodzaju prośba skierowana do „Kuriera”. Przy całym szacunku do naszych Rodaków w Polsce redakcja nie może wziąć na siebie trudu poszukiwania ich rodzinnych powiązań. Jednak w tym konkretnym przypadku, gdy chodzi o tak popularne na Wileńszczyźnie nazwisko Wojtkiewicz, zaproponowaliśmy panu Markowi opisać dokładnie

wszystko, co wie o swojej bliższej i dalszej rodzinie, natomiast „Kurier” służy swoimi łamami. Liczymy na to, że ktoś z naszych czytelników o tym nazwisku odezwie się i napisze do pana Marka pod wskazanym w końcu artykułu adresem.

„Poszukiwania prowadzę od pradziadków”

Rodzice mojego dziadka — Antoni Wojtkiewicz (ur. w 1880 r.) i Petronela Wojtkiewicz (ur. w 1882 r.) z domu Bielukiewicz zamieszkiwali w Wilnie przy dawnej ul. Dąbrowskiego (obecnie Jakšto). Ich syn, a mój dziadek urodził się 24 kwietnia 1910 r. Pradziadek Antoni pracował na Starówce Wileńskiej w restauracji Myśliwska. Pradziadek nie żył długo, zmarł w latach 30-tych. Najprawdopodobniej miał dwóch synów: Stanisława, który zginął podczas I Wojny Światowej i mego dziadka, Jerzego.

(Dokończenie na str. 8)

W NUMERZE

Kraj — 3

Gondola,
ale bez serenad

Już od wczoraj wилnianie i goście stolicy mogą skorzystać z tej atrakcji. 11-metrowa gondola stoi na brzegu Wilii, po przeciwległej stronie przystani rzecznej, gdzie to samotny od lat przycumowany jest statek do wynajęcia „Riga”.

Świat — 4

Położyć kres anarchii

Palestyński premier Ahmed Korei wycofał wczoraj swą rezygnację po spotkaniu z przywódcą Autonomii Palestyńskiej Jaserem Arafatem, który zagwarantował premierowi pewne uprawnienia umożliwiające przeprowadzenie reform.

Praworządność — 5

Sereika niewinny

Prokuratura Generalna zamknęła wstępne dochodzenie, w którym wysunięto oskarżenia o nadużywanie stanowiska służbowego wobec byłego szefa jednostki Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) w Olicie Albertasa Sereiki.

Zdrowie — 6

Zapasy...
zdrowia na rok



W ciągu doby wiele razy wychodzimy z pomieszczenia i wracamy z powrotem, ciągle zmieniając otoczenie, dlatego nasz organizm zmuszony jest, by się dostosować do zmieniających się warunków i utrzymać stałą temperaturę ciała.

Sentencja

Za czym podąża czas, za tym idą i pieniądze

WOJTEK BARTOSZEWSKI



9 771 392 04 0004

Kalejdoskop aktualności

Kanapowe partie żądają dymisji Paulauskasa

Dwie nie mające większych wpływów partie polityczne, mianowicie Narodowa Partia Centrum i Litewski Związek Narodowców, wezwwały wczoraj przewodniczącego Sejmu Artūrasa Paulauskasa do podjęcia odpowiedzialności osobistej za oskarżanych o korupcję swych zastępców oraz zrezygnowania ze stanowiska przywódcy Sejmu.

Partie twierdzą, że Sejm odmawiając cofnięcia nietykalności parlamentarnej wobec podejrzanych, dowiódł, że nie jest zainteresowany wyjaśnieniem powiązań korupcyjnych partii parlamentarnych, a winę za taką decyzję parlamentu „powinien przyjąć Sejm i sam jego przewodniczący”. W oświadczeniu, które podpisali przewodniczący Narodowej Partii Centrum Romualdas Ozolas i przewodniczący Litewskiego Związku Narodowców Klemas Inta, krytykuje się inicjatywę przywódcy parlamentu w sprawie utworzenia koalicji uczciwych państwowców.

Mieszkańcy Litwy za rozszerzeniem UE

Dalsze rozszerzenie Unii Europejskiej aprobuje prawie 2/3 mieszkańców Litwy, którzy najprzychylniej oceniają przyjęcie w najbliższym czasie Ukrainy do UE.

Wykazał to przeprowadzony na zamówienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy sondaż wśród mieszkańców kraju, który w dniach 8-11 lipca zorganizowało Centrum Badania Opinii Publicznej i Rynku „Vilmorus”. Za dalszym rozszerzeniem UE opowiedziało się 62,6 proc. respondentów, przeciwko — 12,6 proc., nie miało zdania 24,8 proc. uczestników sondażu, podało MSZ.

Kontakty poprzez ambasadę Litwy

Ambasada Litwy na Białorusi, jako członek NATO, od 1 września stanie się ambasadą kontaktową NATO w tym kraju. Powiedział to dyrektor Departamentu Polityki Bezpieczeństwa MSZ Litwy Kęstutis Jankauskas.

Zaznaczył on, że w poniedziałek Sojusz zaakceptował kandydaturę Litwy na ambasadę kontaktową NATO na Białorusi. Ambasadą kontaktową jest nieformalnym przedstawicielstwem NATO. Do jej obowiązków należy informowanie szerokiego społeczeństwa, mediów, instytucji i wspólnot akademickich, organizacji pozarządowych odpowiednich krajów o działalności Sojuszu, jego celach i zadaniach oraz popieranie współpracy odpowiedniego państwa i NATO.

Medalowe żniwo uczniów litewskich

Na międzynarodowej olimpiadzie uczniów — chemików w Niemczech Litwini wywalczyli 4 medale: złoty, srebrny oraz 2 brązowe.

Jak podało Ministerstwo Oświaty i Nauki, sukces towarzyszył wszystkim 4 uczniom litewskim, którzy uczestniczyli w olimpiadzie.

Raimondas Galvelis z Poniewieskiego Gimnazjum im. Juozasa Balčikonisa wywalczył złoty medal. Na ubiegłorocznej międzynarodowej olimpiadzie chemików zdobył on brąz. Medal srebrny przywiózł uczestniczący po raz pierwszy w olimpiadzie międzynarodowej uczeń Nowowileńskiej Szkoły Średniej w Wilnie Audrius Laurynėnas. Medale brązowe wywalczyli uczniowie Wileńskiego Liceum Petras Kruopis i Mindaugas Juozapavičius.

Ambasador zna kraj i problemy

Prezydent Valdas Adamkus Egidijusowi Meilūnasowi, który w połowie sierpnia rozpoczyna w Warszawie pracę jako nowy ambasador Litwy, życzył dalszego rozwijania stosunków ze strategiczną partnerką Polską.

Kierownictwo przedstawicielstwem dyplomatycznym Litwy Meilūnas przejmie od kończącego kadencję ambasadora Dariusa Degutisa 16 sierpnia. Przekazując listy uwierzytelniające, które Meilūnas ma wręczyć prezydentowi Polski Aleksandrowi Kwaśniewskiemu, Adamkus wyraził nadzieję, że stosunki litewsko-polskie będą nie tylko utrzymywane, ale też rozszerzane. Adamkus zaznaczył, że ambasador dobrze zna ten kraj i jego problemy.

BNS

Piekarze rozglądają się za tańszym zbożem

Litewski chleb z polskiej mąki

Litewscy piekarze w tym roku sprowadzili do kraju tańszą mąkę z Polski i, jak podaje agencja informacyjna BNS, zamierzają robić to również w przyszłości, jeżeli na Litwie w tym roku będzie słaby urodzaj, a cena żyta nie spadnie.

Raimondas Balbieris, dyrektor spółki użyteczności publicznej „Kepėjū gildija”, jednoczącej wszystkich drobnych piekarzy twierdzi, że piekarnie litewskie nabywając polską mąkę wygrywają, ponieważ za kilogram płać o 2-5 centów mniej niż na Litwie.

Obecnie na Litwie piekarzom kilogram mąki kosztuje mniej więcej 79-82 centy.

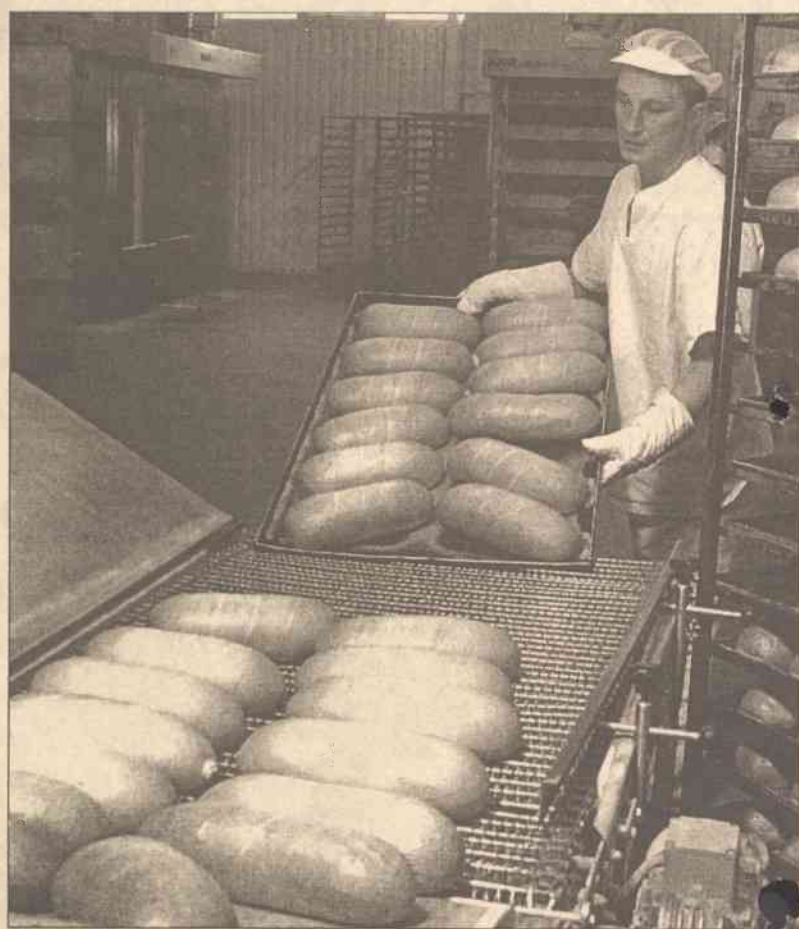
Przedstawiciel piekarzy wyjaśnia, iż piekarze zmuszeni są do obniżania kosztów, gdyż nie mają innego wyjścia. Wielu bankrutuje, a sieci handlowe zmuszają do zmniejszenia cen.

Tymczasem hodowcy zboża zapewniają, że w miesiącu bieżącym z powodu taniego importu mąki z Polski w czerwcu strat nie doznałi i liczą na to, że jesienią ceny na mąkę litewską spadną.

Mindaugas Gedvilas, dyrektor generalny spółki przetwórstwa zbożowego „Malsena”, powiedział, że mająca miejsce w Polsce wyprzedaż żyta poniosła fiasko, lecz spółka nie odczuwa negatywnych wpływów wwozu polskiej mąki.

— Nie utraciliśmy ani jednego klienta — twierdzi Gedvilas. Jego zdaniem z Polski na Litwę ogólnie w tym roku wwieziono 100 t mąki.

Według Ministerstwa Rolnictwa, co roku na Litwie zużywa się do 220 tysięcy ton żyta spożywczego.



Piekarze zmuszeni są do obniżania kosztów, gdyż nie mają innego wyjścia.

Fot. ELTA

go i 120 tysięcy ton żyta pastewnego.

W czerwcu br. na Litwie tona jakościowego żyta kosztowała 540-550 litów.

Kierownik „Malseny” uważa, że po zapełnieniu zbiorników cena mąki litewskiej w końcu września i w październiku powinna by była się obniżyć. Zaś przedstawiciel drobnych piekarzy utrzymuje, że z powodu nie sprzyjającego lata

istnieje wielkie prawdopodobieństwo marnego urodzaju żyta, toteż cena za ten rodzaj zboża pozostanie taka sama, być może nawet wzrośnie.

„Znowu będziemy szukali alternatyw, i najbardziej pewne, że nadal będziemy sprowadzali mąkę z Polski. Również będziemy negocjowali z Węgrami i Czechami” — prognozuje Balbieris.

Opr. I. M.

Żyrinowski żąda od Litwy zniesienia reżimu wizowego

„Rosjanie — nie Indianie”

Lider Rosyjskiej Partii Liberalnych Demokratów (RPLD) Władimir Żyrinowski żąda od władz litewskich zniesienia reżimu wizowego z Rosją, aby jej obywatele mogli swobodnie jeździć do Kaliningradu i z powrotem.

„Rosjanie nie są Indianami, aby można było spędzić ich do rezerwatu w obwodzie kaliningradzkim i wypuszczać stamtąd wtedy, gdy zechcą tego Litwini” — powiedział skandaliczny ultranacjonalista podczas pikiety swych zwolenników przed ambasadą litewską w Moskwie. Zdaniem Żyrinowskiego,

władze litewskie powinny „zaprzestać przetrzymywania obywateli Rosji w kolejkach w Kaliningradzie oraz przeprowadzania kontroli na drogach”.

„Aktywiści moskiewskiej organizacji RPLD protestują przed gmachem ambasady litewskiej, nie zgadzając się z tym, że obywatele Rosji powinni starać się o zaświadczenia, aby jechać do swego kraju” — oświadczył Żyrinowski.

W akcji protestu uczestniczyła grupa ludzi, którzy trzymali plakaty: „Litwo, nie żartuj z Rosją”, „Rosjanom potrzebna jest wolna droga”, „Wizy litewskie — pluniecie

Rosji w twarz”. Litwa, która 1 maja br. została członkiem Unii Europejskiej, wprowadziła nowe wizy, odpowiadające wymaganiom i standardom UE. Obecnie wizy obywatelom Rosji wydawane są w ciągu 7 dni. Obywatele Rosji, podróżujący do obwodu kaliningradzkiego i z powrotem przez terytorium Litwy, otrzymują uproszczone dokumenty tranzytowe. Do 31 grudnia br. dokument ten jest wydawany po okazaniu dowodu osobistego obywatela Rosji, ale po tym terminie uproszczone dokumenty będą ważne tylko po okazaniu paszportu zagranicznego obywatela. BNS

Komisja antykorupcyjna przedstawiła swe wnioski

Z powrotem do prokuratury

(Dokończenie ze str. 1)

Część tych materiałów, w tym nagrania rozmów telefonicznych, decyzja komisji ujawniono. Jednak już dzisiaj prognozuje się, że osoby figurujące w odtajniowanych materiałach operacyjnych mogą zaskarżyć w sądzie ich ujawnienie i jak prognozują niezależni prawnicy, mają duże szanse na wygranie tych procesów sądowych.

W swych wnioskach komisja antykorupcyjna zaproponowała

również poprawki do szeregu ustaw, by w przyszłości zapobiec korupcji wśród polityków. Proponuje się między innymi wprowadzenie zmian w Ustawach o finansowaniu partii politycznych i kampanii wyborczych. Po wybuchu tego bezprecedensowego skandalu w parlamencie coraz częściej mówi się o tym, że kampanie wyborcze muszą być finansowane z budżetu państwa. Miałoby to zapobiec powstawaniu „czarnych” kas partyj-

nych, które są zasilane pieniędzmi z szarej strefy gospodarki.

Jak poinformowała wczoraj kancelaria sejmowa, trzech posłów podejrzani o korupcję, którzy na własne życzenie zrzekli się swych mandatów otrzymają w sumie ponad 65 tys. Lt kompensaty.

Andriukaitisowi i Vidžiūnasowi z kieszeni podatnika wypłaci się po 24 510 Lt. Kvietkauskas otrzyma 10 360 Lt.

Robert Mickiewicz

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Walerij Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkievicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajackowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michałowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszcza — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VU „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

•Atrakcje dla turystów, dla miejscowych udreka

Gondola, ale bez serenad

Nie trzeba jechać do Włoch, by popływać gondolą. Już od wczoraj wilnianie i goście stolicy mogą skorzystać z tej atrakcji. 11-metrowa gondola stoi na brzegu Wilii, po przeciwległej stronie przystani rzecznej, gdzie to samotny od lat przycumowany jest statek do wynajęcia „Riga”, o usługach którego „Kurier” już pisał.

Wilnia, ten dar natury, wijąca się przez miasto, według specjalistów od turystyki nie jest obecnie należycie prezentowana. Dlatego też obecnie są opracowywane projekty, jak wykorzystać ją dla potrzeb turystycznych. Już nawet wytyczono pierwszą trasę rzeczną — od mostu Zwierzynieckiego do Wołokumpi. Według pierwotnych założeń miała przebiegać aż do mostu w Łazdynai. Jako że jest to bardzo kosztowna inwestycja, postanowiono poprzestać na tym krótszym odcinku.

Puste plaże

Obecnie atrakcji wokół Wilii nie ma prawie żadnych. Piwiarnia niedaleko mostu Mendoga, liczni rybacy z wędkami...

Podobnie jest w Wołokumpiach, które są końcowym punktem naszej dzisiejszej wyprawy wzdłuż rzeki, ale na... czterech kółkach.

Wczasowiczów na plaży na palcach można policzyć. Dziwić się temu nie należy — mimo że na termometrze 26 stopni ciepła, woda zaś zagrzała się do 19, tym niemniej słoneczka trudno się dopatrzeć, a szare chmury za chwilę, zdaje się, oberwą i plaża opustoszeje całkowicie. Schronienia trudno tu znaleźć, jeśli już to pod krzaczkiem. Wokół żadnego budynku. Nie ma tu ani sklepu, ani innych zakładów usługowych.

Smutne letnie rozmowy

Kilka rozmów zdążymy jednak z wypoczywającymi przeprowadzić. Co prawda, z wielkim trudem. Starszy, solidny pan, który przyjechał tu z wnuczkami nie tylko że nie chce się przedstawić, jest wręcz wrogo nastawiony. „O czym mam mówić? O tym, że jako 57-



Ratownicy zadowoleni w samochodzie

letni mężczyzna zostałem bez pracy. Pani mi pracę załatwi, czy co? Czy gdybym miał pracę, to wygrzewałbym się tu na piasku. Chętnie bym pracował i żył jak normalny człowiek, któremu przynajmniej na jedzenie wystarczy. Co tam mówić o odpoczynku... A przecież kiedyś miałem pracę, jeździłem nie tylko do Połagi z rodziną, ale też na południe. Popadłem w depresję, na ludzi zacząłem się rzucać, a wszystko od tego, że nie pracuję. A gdzie?” — wszystko to jednym tchem wypala przedwcześnie emeryta.

Dziewczynki, wnuczka i jej koleżanki — Erika, Ksenija i Lina — są nastroszone bardziej przyjacielsko. Mimo że słońce nie ma, są zadowolone — woda ciepła, dużo się kąpia. Gdyby, jak mówią, mieszkaly tu na miejscu, a nie na Zarzeczu, to by tu całe wakacje spędzały, a tak przecież dojechać trzeba, a droga mimo że niedaleko, też kosztuje.

(Nie) bezpodstawne obawy

Na miejscu, ale na plaży pierwszej, mieszka Genutė, która codziennie wyprowadza tu kozę. Bo tu trawa ładna. Sama posiedzi na ławeczce, na ludzi, co to tu przyjeżdżają popatrzy. Ale, niestety, o codzienności nie da się zapomnieć.

„Powiedźcie mi, komu mam nie dać jeść — nieletniej wnuczce, synowi bezrobotnemu, czy sama

mam żyć duchem świętym, bo wszystkim nie wystarczy. Jedyne źródło utrzymania — niespełna trzysta litów emerytury. Na wszystko. Na szczęście nie muszę płacić za wodę, bo po prostu nie mam wygód. Na opał nabieram gałęzi z lasu, czasami jakieś wyrzucone przez nowobogackich deski są porzucane. Tak i żyję w tej biedzie i w tym... strachu.”

Jak się okazuje, ten strach nie jest chyba bezpodstawny, bo nie wie, czy w nocy jej drewniana chałupa nie pójdzie z dymem. Od 36 lat tu w Wołokumpiach mieszka, ale okazuje się, że zaczęła bardzo zawadzać, bo ziemia zrobiła się milionowa. Więc chodzą, jak mówi, tacy barczyści, proponują, grożą. A jak ma sprzedać? Z czego potem mieszkanie z wygodami wypłaci. Bo jeżeli straszą, że spalą, to jeszcze i oszukają przy kupnie. Zdarzały się takie przypadki wśród jej sąsiadów.

Nie jest to chyba przesada, bo spalone kikuty dawnego pawilonu na plaży widoczne są do dziś. Podobnie było też z niektórymi innymi w lesie, na miejscu których widnieją dziś eleganckie wille.

No, ale zostawmy smutne rozmyślenia, bo miał to być przecież reportaż z plaży.

Luz dla ratowników

Ratownicy Antanas Karpas, Vincas Jurkonis i Marius Vaičiulis dziś mają luz. Kąpiących się pra-



Erika wraz z dziadkiem nie może się nacieszyć z kąpieli



Rozrywek na plaży w Wołokumpiach żadnych. Pozostają karty...

wie nie ma, bo pogoda nie dopisuje. Antanas przepracował jako nurek 32 lata. Zjeździł cały dawny związek. Na stare lata nad rodzimą Wilią „przycumował”. Nie kokosy z ratownictwa, ale trochę jako kierowca dorobi.

Za wysługę lat jako nurek, też trochę się należy, i już jakoś można dać sobie radę. Zresztą dla niego woda, tak samo jak dla Vincasa, to życie, bo kto zaczął jako nurek trudno mu, jak żartują, na ziemi usiedzieć. Ilu ludzi jako ratownicy uratowali? Statystyki nie prowadzi. Owszem, sporo — odpowiadają skromnie. Na szczęście w tym roku nie było nieszczęśliwych wy-

padków. Ale ogólnie ludzie, szczególnie młodzież, nie rozumieją niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą woda.

Próbują przepłynąć rzekę, gdzie są ogromne wiry, a potem wołają o pomoc... To samo tyczy się nurkowania.

Rzeka jest pełna kamieni, więc często kończy się taki skok bardzo tragicznie.

... Wracamy do punktu wyjściowego, skąd wyruszyliśmy — na brzeg Wilii, koło mostu Mendoga. Niestety, pada, więc gondola, przyciągająca wzrok wilnian, jeszcze przycumowana na brzegu. Dyrektor spółki „Saldo grupe” Robertas Aleksaitis mówi „Kurierowi”, że o ile tylko przestanie padać — gondola do usług. Codziennie od wczesnych godzin do późnej nocy. Na razie wytoczono jedną trasę — od Mostu Mendoga do Pedagogicznego. Tam i z powrotem taka 40-minutowa przejażdżka będzie kosztowała 10 litów od osoby. Gondola może zmieścić sześć osób dorosłych i dwóch dzieci (bezpłatnie).

O ile usługa ta przypadnie do gustu i oczywiście dopisze pogoda — to w następnym roku będzie gondoli na Wilii więcej, a potem i statki turystyczne popłyną wodami Wilii, która nasze miasto objęła swym ramieniem...

Helena Gładkowska
Fot. Marian Paluszkievicz



Może ktoś mi powie jak przeżyć trzem osobom za niespełna 300 litów. I wykarmić psa... — mówi stara mieszkanka tych okolic Genutė



Mimo zakazów budowlę na plaży rosną jak grzyby po deszczu

Polska

Negatywna
ocena sytuacji

Ponad trzy czwarte Polaków (77 proc.) ocenia, że sprawa w kraju idą w złym kierunku.

Jest to jednak o 5 punktów procentowych mniej w porównaniu z sondażem czerwcowym — wynika z sondażu przeprowadzonego w lipcu przez TNS OBOP. Tylko 15 proc. ankietowanych uważa, że sytuacja w Polsce zmierza w dobrym kierunku (o 3 punkty procentowe więcej niż w czerwcu).

Ranking posłów

Ludwik Dorn (PiS), Roman Giertych (LPR), Witold Gintowt-Dziewałtowski (SLD), Jarosław Kaczyński (PiS) oraz Jan Rokita (PO) zostali uznani za najlepszych posłów w „Rankingu posłów 2004”, który zostanie opublikowany w najnowszym numerze „Polityki”.

Wczoraj w siedzibie „Polityki” zostały ogłoszone wyniki rankingu. Najlepsi posłowie z „pierwszej linii” otrzymali żółte koszulki lidera z napisem „Jestem dobrym posłem. Polityka świadkiem”. Ranking został opracowany przez dziennikarkę „Polityki” Janinę Paradowską.

MON dba o żołnierzy
w Iraku

Bezpieczeństwo wojskowych jest priorytetem Ministerstwa Obrony Narodowej, a wyposażenie Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW) w Iraku jest dostosowane do potrzeb żołnierzy — zapewnia MON.

„Bezpieczeństwo żołnierzy zawsze było i jest traktowane priorytetowo przez kierownictwo MON. Aktualne wyposażenie polskiego kontyngentu w Iraku jest rezultatem opinii dowódców i żołnierzy pierwszej zmiany PKW, wynika także z analiz zmieniających się zagrożeń dla bezpieczeństwa żołnierzy występujących w rejonie odpowiedzialności PKW w Iraku” — oświadczył wczoraj dyrektor Centrum Informacyjnego MON płk Piotr Pertek.

Rocznica powstania
warszawskiego

Ponad 3 tys. uczestników powstania warszawskiego spodziewają się władze Warszawy w czasie rozpoczynających się w piątek obchodów 60. rocznicy powstania warszawskiego — poinformowali wczoraj przedstawiciele Urzędu Miasta W-wy.

Na zaproszenie prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego i prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego w obchodach uczestniczyć będą oficjalne delegacje ze Stanów Zjednoczonych z sekretarzem stanu Colinem Powelllem, z Niemiec z kanclerzem Gerhardem Schröderem oraz Wielkiej Brytanii z wicepremierem Johnem Prescottem. Do Warszawy przybędą też oficjalni przedstawiciele 12 merostw europejskich.

Po spotkaniu z Arafatem Ahmed Korei zostaje

Położyć kres anarchii



Przywódca Autonomii Palestyńskiej Jaser Arafat dążąc do uśmierzenia swoich oponentów, domagających się przeprowadzenia reform, zgodził się na udzielenie premierowi Ahmedowi Korei pewnych upoważnień w dziedzinie bezpieczeństwa

Fot. EPA-ELTA

Palestyński premier Ahmed Korei wycofał wczoraj swą rezygnację po spotkaniu z przywódcą Autonomii Palestyńskiej Jaserem Arafatem, który zagwarantował premierowi pewne uprawnienia umożliwiające przeprowadzenie reform — poinformowali palestyńscy urzędnicy.

Szef kancelarii premiera powiedział, że Ahmed Korei uzyskał rzeczywistą kontrolę nad policją i agencjami bezpieczeństwa wewnętrznego, które są częścią systemu sił bezpieczeństwa. Chaos i korupcja w tych siłach są uważane przez międzynarodowych mediatorów za przeszkodę w układaniu stosunków pokojowych z Izraelem. „Prezydent odrzucił moją dymisję, czemu się podporządkowałem” — powiedział Korei, który podał się do dymisji przed dziesięcioma dniami, motywując decyzję

pogłębiającą się anarchią i chaosem w Strefie Gazy.

Powiedział, że Arafat wkrótce sam powie Palestyńczykom o szczegółach układu, jaki zawarli.

Przed wczorajszym spotkaniem z Ahmedem Korei Jaser Arafat spotkał się z grupą deputowanych do palestyńskiego parlamentu. Na spotkaniu tym, jak powiedziała palestyńska działaczka Hanan Aszrawi, „zgodził się przyspieszyć realizację programu reform, by w ten sposób położyć kres anarchii i pańszczęmu się bezprawiu na ziemiach palestyńskich”.

W Strefie Gazy w ostatnich tygodniach doszło do tarć pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami palestyńskimi, co obserwatorzy w większości wiąże z planowanym przez premiera Izraela Ariela Szarona wycofaniem wojsk ze Strefy oraz likwidacją osiedli żydowskich do końca 2005 roku.

W Bangladeszu grozi kryzys humanitarny

Niebezpieczeństwo wielkich przypiływów

Światowy Program Żywnościowy (WFP) ostrzega, że w Bangladeszu, nękanym powodziami, może dojść w najbliższych dniach do poważnego kryzysu humanitarnego — poinformował rzecznik sekretarza generalnego ONZ Fred Eckhard.

WFP jest „szczególnie zaniepokojony bliskim nadejściem, w początkach sierpnia, wielkich przypiływów w Zatoce Bengalskiej”, które niosą z sobą ryzyko zwiększenia skali powodzi poprzez słab-

sze spływanie wód rzecznych do morza — dodał Eckhard. WFP przygotowuje do dystrybucji 3 tysiące ton ryżu dla mieszkańców północnych i centralnych regionów Bangladeszu — powiedział Eckhard. Liczba śmiertelnych ofiar powodzi w rejonie stolicy Bangladeszu, Dhaki wzrosła na początku tygodnia co najmniej do 285 osób. Według władz miasta, woda zalała, częściowo lub całkowicie, połowę z jego 90 dzielnic, a schronienia szuka około 125 tysięcy ludzi koczujących w centrum miasta.

Nakazano zamknięcie uniwersytetu prywatnego

Atak na edukację

Władze Białorusi nakazały wczoraj zamknięcie czołowego prywatnego uniwersytetu pod zarzutem naruszenia zasad działalności.

Władze zamykanego Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego skrytykowały decyzję mówiąc, że jest ona podyktowana względami politycznymi i stanowi atak na niezależną edukację na

Białorusi. Przedstawiciel Ministerstwa Oświaty Nikołaj Lis powiedział, że władze pozbawiły licencji ten uniwersytet za to, że nie zapewnił studentom wystarczającej ilości miejsca do studiowania.

Szefostwo uczelni, gdzie ok. 300 wykładowców prowadzi wykłady dla ok. 1.300 studentów, powiedziało, że decyzję podjęto z przyczyn politycznych.

Kijów nie rezygnuje ze starań o członkostwo w NATO i UE

Reakcja na zmianę doktryny obronnej

Ukraina nie rezygnuje ze starań o uzyskanie członkostwa w NATO i Unii Europejskiej — powiedział wczoraj na cotygodniowym briefingu dla prasy wiceminister spraw zagranicznych Ukrainy Ołeh Szamszur.

To pierwsza oficjalna reakcja przedstawiciela władz na poniedziałkową decyzję prezydenta Leonida Kuczmy o wykreśleniu z doktryny obronnej państwa punktów o członkostwie Ukrainy w NATO i Unii jako priorytetowych celach polityki zagranicznej.

Wiceminister Szamszur wyjaśnił, że zmiany w doktrynie obronnej związane są jedynie z tym, że ani NATO, ani UE nie są w stanie dać wyraźnego sygnału w sprawie terminów wstąpienia Ukrainy do tych organizacji.

„Nie widzimy żadnych przesłanek do wyciągania wniosków o zmianie europejskiego i euroatlantyckiego kursu Ukrainy, gdyż nie był, nie jest i zapewne nie będzie weryfikowany ostateczny cel

naszej polityki, jakim jest integracja euroatlantycka” — wyjaśnił Szamszur.

W nieco innym duchu wypowiedział się wczoraj na temat wstąpienia do Sojuszu Północnoatlantyckiego premier Wiktor Janukowycz, który jest kandydatem władz na prezydenta Ukrainy w wyborach 31 października.

Janukowycz powiedział, że Ukraina na razie nie jest gotowa do członkostwa w NATO.

„Według mojej opinii, realny stan gospodarki Ukrainy, kondycja społeczeństwa i stopień spełnienia kryteriów Sojuszu nie dają ani Ukrainie, ani NATO podstaw do wskazywania realnych terminów integracji — powiedział Janukowycz w trakcie spotkania z kadrą oficerską w Kijowie.

Podkreślił, że Ukraina jest gotowa do współpracy z NATO, w szczególności w takich dziedzinach jak utylizacja zapasów amunicji i szkolenie jednostek antyterrorystycznych.

Saddam uprawia ogródek i tyje, zając się słodczymi

Były dyktator pisze wiersze

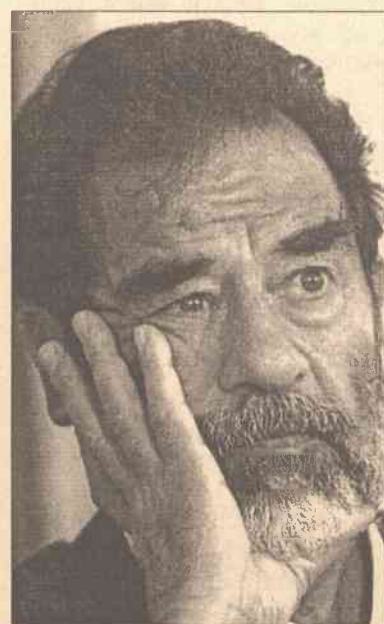
Były iracki dyktator Saddam Husajn spędza czas w samotności, pisząc poezję i czytając Koran. Poza tym uprawia ogródek i zajada się amerykańskimi ciasteczkami — ujawnił wczoraj brytyjski „Guardian”.

Husajn — oskarżony o zbrodnie wojenne i ludobójstwo — czeka na proces, który ma się rozpocząć pod koniec tego lub na początku przyszłego roku. W sobotę Saddama odwiedził iracki minister praw człowieka Bachtar Amin. — Jest trzymany w dobrych warunkach i cieszy się dobrym zdrowiem — powiedział Amin „Guardianowi”. Mimo to, zdaniem irackiego ministra, „wydaje się być zgorszony i przybity”. Husajn siedzi w białej, klimatyzowanej celi o wymiarach trzy na cztery metry, w odosobnieniu od innych więźniów, którzy mogą się ze sobą kontaktować w czasie ćwiczeń fizycznych.

Od czasu pojawienia się w sądzie iracki więzień numer jeden studiuje Koran i pisuje wiersze. Jeden z utworów poświęcił George'owi Bushowi.

Choć generalnie stan zdrowia Saddama jest dobry, to jednak leczy się na nadciśnienie. Cierpi również na infekcję prostaty, na którą zapisano mu antybiotyki. Odmówił jednak biopsji. Saddam, który — kiedy ukrywał się — stracił pięć kilogramów, nabiera też wagi. Jego dieta składa się z obfitego śniadania, potem zjada dwa ciepłe posiłki: ryż, ziemniaki, brokuły z rybą, wołowiną lub kurczakiem. Na deser dostaje owoce, ale najbardziej polubił amerykańskie ciasteczka i bułeczki.

Były dyktator może też korzystać z prysznicu i fryzjera. Nie ma jednak dostępu do prasy, telewizji i radia. Za to w więziennej bibliote-



Od czasu pojawienia się w sądzie iracki więzień numer jeden studiuje Koran i pisuje wiersze. Jeden z utworów poświęcił George'owi Bushowi

Fot. EPA-ELTA

ce ma do dyspozycji 145 książek, głównie powieści i przewodników.

Wczoraj w Iraku terroryści stwierdzili, że są pod wrażeniem wiary porwanego przez siebie egipskiego dyplomaty i darowali mu wolność.

21 innych osób nadal jest jednak w rękach porywaczy. Islamska Armia Iraku potwierdziła porwanie dwóch Pakistańczyków i jednego Irakijczyka, którzy pracowali w kuwejckim oddziale saudyjskiej firmy Al-Tamimi.

Kasetę przedstawiającą porwanych pokazała stacja Al-Dżazira. Grozi im śmierć za współpracę z okupantami. Iracki premier Ijad Alawi, który w poniedziałek odwiedził Bejrut, wykluczył możliwość znormalizowania stosunków z Izraelem, zanim nie uczynią tego inne kraje arabskie.

Zakład poprawczy – wielkim pracodawcą

Więzienie o poziomie europejskim

W ramach realizacji reformy zakładów penitencjarnych na Litwie, w Kibartach, zamiast działającego tu zakładu otwartego typu, przeznaczonego dla skazanych na łagodniejsze kary pozbawienia wolności, powstanie placówka więzienna ostrzejszego typu, mianowicie zakład poprawczy.

W Kibartach powstanie prawie 200 nowych miejsc pracy. Do końca lipca z otwartej kolonii, która działała ponad dziesięciolecie w Kibartach, do powstającego analogicznego zakładu w Prawieniszkach, należy przenieść wszystkich 40 skazanych odbywających obecnie karę w Kibartach – są to mężczyźni, którzy otrzymali karę kilku miesięcy za unikanie płacenia alimentów, oszustwa lub przestęp-

stwa służbowe.

Skazani w Kibartach mieli inne warunki niż w innych zakładach karnych – mogli wychodzić na spacer do miasteczka, zatrudnić się w przedsiębiorstwie zakładu lub u pobliskich rolników, sami przyrządzali sobie posiłki. Niektórzy mogli nawet przez cały czas pozbawienia wolności mieszkać z rodziną w bursach w pobliżu zakładu.

Jednakże ostatnio, gdy wszedł w życie nowy Kodeks Karny, w Kibartach znacznie zmniejszyła się liczba osób odbywających karę, chociaż w tej placówce jest 500 miejsc. Z tej przyczyny 40 więźniów nadzorowało obecnie ponad 50 strażników.

Zgodnie z planem zatwierdzonym przez dyrektora Departamentu Więziennictwa jedyną otwartą

kolonię przenosi się do Prawieniszek. Przewidziano na to pomieszczenia byłego pułku wojskowego. Istniejąca w Kibartach duża baza – budynki mieszkalne typu bursy, budynek administracyjny, oddziały obróbki drewna oraz metalu, gospodarstwo pomocnicze, zajmujące około 10 ha – zostaną przekształcone w zakład karny o zastrzyżonym rygorze.

Planuje się tu urządzić nie tylko pomieszczenia zwyczajne dla takiego typu placówek, ale też kaplicę, bibliotekę, sklep. Ogółem na przebudowę zakładu według wymogów europejskich potrzeba około 20 mln Lt. Pierwsi więźniowie powinni tu przybyć już w końcu roku bieżącego lub w roku następnym, gdy zostanie zakończony pierwszy etap przebudowy.

Dopóki w zakładzie w Kibartach trwa reorganizacja, czasowo może utracić pracę prawie połowa jego pracowników, do Prawieniszek bowiem zaproponowano przeniesienie się tylko części osób, które dotychczas pracowały w Kibartach. Jednakże bezrobocie będzie miało charakter tymczasowy, po uruchomieniu bowiem zakładu poprawczego w Kibartach, w którym karę pozbawienia wolności będzie mogło odbywać 430 skazanych, powstanie prawie 200 nowych miejsc pracy. Starosta Kibart Kęstutis Rakauskas spodziewa się, że blisko połowę miejsc pracy zajmą miejscowi mieszkańcy. Zdaniem starosty, byłoby to dużym wsparciem w miasteczku nękanym bezrobociem i liczącym około 6 tys. mieszkańców.

Prokuratura zamknęła sprawę wywozu operacyjnego materiału „Ality”

Sereika niewinny

Prokuratura Generalna zamknęła wstępne dochodzenie, w którym wysunięto oskarżenia o nadużywanie stanowiska służbowego wobec byłego szefa jednostki Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP) w Olicie Albertasa Sereiki.

Potwierdził to zastępca głównego prokuratora Departamentu Badania Zorganizowanych Przestępstw i Korupcji Prokuratury Generalnej Antanas Stepučinskas.

Zaznaczył on, że sprawę zamknięto po ocenie działań Sereiki jako wykroczenia dyscyplinarnego. Od minionego czwartku nie obowiązuje też zastosowany wobec niego środek prewencyjny, mianowicie pisemne zobowiązanie o nie wyjeżdżanie.

Sereika cytując postanowienie prokuratorów zaznaczył, że decyzję zamknięcia dochodzenia wstępnego



„Cieszę się, że jestem „grzesznikiem”, ale nie „przestępcą” — powiedział Sereika. Fot. ELTA

podjęto po ustaleniu, że nie popełniono działań, mających znamiona przestępstwa, zgodnie z odpowiednim artykułem Kodeksu Karnego.

„Cieszę się, że jestem „grzeszni-

kiem”, ale nie „przestępcą” — powiedział Sereika.

W lutym Sereika na polecenie ówczesnego prezydenta Rolandasa Paksasa przywiózł do Urzędu Prezydenta operacyjny materiał dotyczący prywatyzacji spółki alkoholowej „Alita”.

Jak powiedział prokurator, za to wykroczenie Sereika został już ukarany — utracił pracę w DBP.

Obecnie Sereika formalnie nie ma pracy, ale współpracuje ze sztabem koalicji wyborczej usuniętego eksprezydenta Rolandasa Paksasa.

W marcu Prokuratura Generalna podjęła wstępne dochodzenie w sprawie przekroczenia pełnomocnictw służbowych poprzez nielegalne i bezpodstawne przekazanie materiału operacyjnego, wyrządzając przez to wielką szkodę prowadzonej przez Departament Bezpieczeństwa Państwowego działalności operacyj-

nej i konkretnie realizowanemu dochodzeniu.

Zdaniem prokuratorów, wydatek ten wyrządził szkodę działalności operacyjnej, bowiem osoby, które potajemnie udzielają pomocy podmiotom działalności operacyjnej, mogą odnieść wrażenie, że sprawami operacyjnymi z naruszeniem ustaw mogą dysponować nie tylko funkcjonariusze, mogą one być niezgodnie z prawem przekazywane i mogą z nimi zapoznać się inne osoby. DBP w czasie sprawdzenia służbowego ustalił, że Sereika biorąc sprawę i przekazując ją prezydentowi, naruszył litewskie ustawy i przepisy oraz instrukcje, regulujące pracę z tajną informacją. Sereika został zwolniony z DBP za poniżenie imienia funkcjonariusza i naruszenie statutu DBP, jednakże otrzymał pracę analityka w urzędzie prezydenta Rolandasa Paksasa.

Rajd policyjny w rejonie wileńskim

Łapanka nieuczciwych kierowców

Funkcjonariusze z wydziału nadzoru ruchu drogowego komisariatu policji rejonu wileńskiego oraz jednostki eskortowania policji litewskiej zorganizowali rajd mający na celu zdyscyplinowanie nieuczciwych kierowców. W trakcie akcji policyjnej intensywnie sprawdzano środki transportowe.

Funkcjonariusze sprawdzili w sumie 250 środków transportowych, ustalili 64 przypadki złamania prawa: 9 kierowców prowadziło środki transportowe w stanie nietrzeźwym, 4 nie miało prawa jazdy, 2 kierowców przedstawiło policjantom sfałszowane dokumenty przeglądu technicznego swych samochodów. W piątek we wsi Santoki w gminie kowalczykiej policja prześladowała motocykl „IŻ”, którego kierowca nie zatrzymał się na żądanie stróża porządku. Co więcej — motocyklista zwiększył szybkość i próbował uciec przez pole. Mimo że motocykl przewrócił się, młody człowiek potrafił umknąć przed policjanta-



KAWASAKI udało się zatrzymać dopiero na 11 kilometrów szosy Wilno-Niemenczyn, gdy zakręcił na Kojrany zablokował inny radiowóz policyjny

Fot. komisariat policji rejonu wileńskiego

mi. Jak wyjaśnili funkcjonariusze, motocykl prowadził 19-letni A. V., który nie miał prawa jazdy i na dodatek był pijany. Policjanci zatrzymali kolegę motocyklisty, 22-letniego A. M., który był również w stanie zamroczenia alkoholowego. Motocykl, którym jechali mło-

dzi ludzie nie był wciągnięty do rejestru policyjnego i nie posiadał numerów rejestracyjnych.

Policja podczas rajdu prześladowała jeszcze jeden motocykl — „KAWASAKI CPZ 550”. Motocykl ten zwrócił uwagę policjantów, ponieważ pasażerka nie miała założo-

nego hełmu. Kierowca motocyklu, 17-letni M. C. nie podporządkował się żądaniom policjantów, tylko zwiększył szybkość zmiierzając w kierunku Wilna. Udało się go zatrzymać dopiero na 11 kilometrów szosy Wilno-Niemenczyn, gdy zakręcił na Kojrany zablokował inny radiowóz policyjny. Jadąc z nadmierną szybkością młody człowiek narażał nie tylko własne życie, ale i życie swej przyjaciółki. Policja wyjaśniła, że zatrzymany motocyklista nie miał prawa jazdy.

W sobotę podczas rajdu ujawniono dwa przypadki fałszowania dokumentów przeglądu technicznego. Kierowca „BMW 316”, 23-letni A. G. zatrzymany został na drodze Wilno-Lida nieopodal zakrętu na Czarny Bór. Przedstawił on funkcjonariuszom sfałszowane dokumenty przeglądu technicznego. Podobny przypadek miał miejsce w Niemenczynie. Tu fałszywy dokument przedstawił kierowca mikrobusu „VW Transporter”, 31-letni Z. S. W jego krwi wykryto 1.37 prom. alkoholu. Inf. wł.

Kronika
kryminalna

Trzy ofiary jednego wypadku

W rejonie tauroskim w wypadku samochodowym zginęło trzech młodych ludzi. Jak informuje Departament Policji, tragedia wydarzyła się późnym wieczorem w niedzielę na drodze Taurogi-Šilalė. 22-letni Rimantas J. stracił panowanie nad samochodem Renault Laguna, zjechał z nawierzchni i uderzył w drzewo. W wypadku oprócz kierowcy zginęły dwie jego młodsze siostry. Według wstępnych danych do wypadku doszło z powodu nadmiernej szybkości.

Kula zamiast papierosa

Na dworcu autobusowym w Szydlowie w niedzielę po południu postrzelono 17-latkę. Kula trafiła go w udo. Chłopak twierdził, że nieopodal ubikacji z pistoletu strzelił w niego młody człowiek. Przedtem nastolatek poprosił u nieznanego papierosa, ten w odpowiedzi wyjął pistolet i strzelił mu w nogę. Jak twierdzi naczelnik komisariatu policji w Szydlowie Stanislovas Mišeikis, postrzelony młody człowiek nie od razu zgłosił się po pomoc medyczną. Do szpitala trafił dopiero wieczorem po powrocie do domu rodziców. W szpitalu z uda wyjęto mu kulę kalibru 3 mm. Młody człowiek obecnie leczy się ambulatoryjnie. Jak twierdzi Mišeikis, strzelano z broni małego kalibru, na posiadanie której nie jest potrzebne zezwolenie policji.

Pobił policjanta

Wczoraj w nocy w miasteczku Šveksnos w rejonie szydlowskim zatrzymany za chuligaństwo młody człowiek pobił eskortującego go policjanta. Jak informuje Departament Policji, zatrzymany za drobne chuligaństwo 22-letni V. N. był doprowadzany na posterunek policji. Młody człowiek stawiał opór eskortującemu go R. J. Podczas szarpaniny chuligan uderzył funkcjonariusza pięścią w twarz i rozbił mu brew. V. N. został zamknięty w areszcie. Wszczęto dochodzenie. Policjant leczy się ambulatoryjnie.

Kradli džinsy

Funkcjonariusze stołecznej policji zatrzymali podejrzanych o kradzież dużej ilości džinsów. Przypuszcza się, że czwórka mężczyzn po wylamaniu ściany w jednym ze sklepów na wileńskiej starówce skradła džinsowe ubrania o łącznej wartości około 41 tys. Lt. Jak informuje szef służby dochodzeń stołecznej policji kryminalnej Antoni Mikulski, sąd zezwolił osadzić zatrzymaną czwórkę w areszcie śledczym na okres jednego miesiąca. Policji udało się znaleźć skradzione džinsy. Sklep „Liuvus”, znajdujący się przy skrzyżowaniu ulic Pylimo i Raugyklos, został okradziony w miniony wtorek nad ranem.

Stronę na podstawie doniesień BNS przygotował Robert Mickiewicz

Lato — najlepszy okres na hartowanie ciała

Zapasy... zdrowia na rok



Woda — to najprostszy i najbardziej dostępny środek do hartowania ciała, który pomaga ratować się przed chorobami
Fot. ELTA

Częstą przyczyną naszych chorób jest rozhartowanie organizmu. Według specjalistów, lato — to najbardziej odpowiedni okres na odzyskanie odporności „zrobienie zapasów” sił na cały rok. Aby hartowanie było skuteczne, musi być przeprowadzona seria zabiegów. Są one niezbędne w profilaktyce. Uodparniają nas na infekcje i choroby, zwłaszcza przebiegniowe. Powodują poprawę sił witalnych i wzrost chęci do życia. Najbardziej hartuje organizm kąpiel w morzu.

W ciągu doby wiele razy wychodzimy z pomieszczenia i wracamy z powrotem, ciągle zmieniamy otoczenie, dlatego nasz organizm zmuszony jest, by się dostosować do zmieniających się warunków i utrzymać stałą temperaturę ciała. Tymczasem człowiek niezahartowany po zetknięciu się z zimniejszym niż zwykle powietrzem czy wodą, może łatwo zachorować. Właściwie dobrane i systematycznie wykonywane zabiegi hartujące pomagają zapobiec zarówno przeziębieniu ciała, jak i jego przegrzaniu.

Nic nie kosztujący lek

Badania dowodzą, że szybciej i lepiej hartują się ludzie zdrowi, zaś osobom często chorującym i fizycznie słabym hartować się trzeba bardzo ostrożnie, konsekwentnie

i po trochu, pod baczny okiem lekarza. Jednym z najprostszych i najbardziej dostępnych środków służących do hartowania jest woda. Wodą, która może stać się nie kosztującymi ani centa lekami, można uodparniać organizm, zachować zdrowie, ratować się przed chorobami. Jest wiele sposobów hartowania, m. in. chodzenie boso, po mokrej trawie, dreptanie w zimnej wodzie, zimne kąpiele rąk i nóg.

Najbardziej delikatny zabieg

Hartowanie organizmu, według lekarzy, najlepiej zacząć od obcierania wodą o temperaturze pokojowej. Jest to najbardziej delikatny zabieg. Obcieramy się nasączonym wodą ręcznikiem, gąbką albo ręką. Zaczynamy od szyi, potem obcieramy ręce, klatkę piersiową, plecy i wędrujemy w dół, kończąc na nogach. Następnie należy wytrzeć się na sucho i ciało jeszcze raz natrzeć suchym ręcznikiem.

Następnym etapem jest oblewanie się, które praktykuje się po tym, gdy organizm przyzwyczai się do nacierania. Oblewanie ciała wodą działa na skórę jak masaż, organizm zaś po trochę przyzwyczaja się do niższej temperatury. Medycy zalecają temperaturę wody obniżać stopniowo, przy czym początkowo nie musi ona być niższa niż 30 st. C. Po zabiegu ciało należy energicznie natrzeć ręcznikiem.

Kartka z notatnika medycznego

Coś dla okularników

Po przebudzeniu — gimnastyka oczu: spojrzeć jak można najdalej — w prawo, w lewo, do góry i w dół. Powtórzyć kilka razy. Następnie — wykonać oczami ruch kolisty: w prawo, do góry, w lewo, w dół. I to samo w odwrotnym kierunku.

Powtórzyć kilka razy. Po gimnastyce — kąpiel dla oczu. Przygotować dwa głębokie talerze. Jeden napełnić ciepłą przegotowaną (nie gorącą!) wodą, drugi — nieco chłodniejszą o temperaturze pokojowej (naczynia muszą być, oczywiście,

idealnie czyste). Pochylić się nad ciepłym talerzem tak, by oczy znalazły się w wodzie. Otworzyć oczy i spojrzeć w prawo, w lewo, zamknąć i znów otworzyć. I tak w ciągu 5-7 sekund. Powtórzyć to samo, zanurzając oczy w chłodniejszej wodzie. Zabieg najlepiej wykonywać codziennie z rana, wydłużając każdego dnia czas kąpieli oczu o 3-5 sekund. Jeśli rano nie masz czasu, możesz to robić o innej porze dnia, byle systematycznie przez 2-3 miesiące. Po pierwszych zabiegach może wystąpić uczucie pieczenia w oku

(oczach), które jednak szybko ustępuje. Już po 2-3 miesiącach stwierdzasz, że widzisz wyraźniej, ale nie przerywaj gimnastyki i kąpieli, aż zaczniesz czytać bez okularów, pisać, a nawet nawlekać igłę i szyć. Wtedy już można darować sobie codzienne zabiegi, wracając do nich od czasu do czasu. A gdyby oczy znów zaczęły się szybko męczyć — wróć na jakiś czas do codziennych zabiegów.

Stronę przygotowała
Edyta Szalkowska

W Wilnie — bezpłatne badania wzroku

By życie odzyskało kolor

Do października br. w Klinice Chorób Oczu, znajdującej się przy ul. Verkių 34 w Wilnie, będzie bezpłatnie badany wzrok.

„By zachęcić ludzi w starszym wieku w czas się dowiedzieć, czy nie cierpią na zaćmę, jesteśmy przygotowani, by do końca września wykonywać bezpłatne badania wzroku” — powiedziała Lilija Socevičienė, kierowniczka Kliniki Chorób Oczu.

Coraz więcej ludzi w starszym wieku narzeka na wciąż się pogarszający wzrok. Nie mogą prowadzić samochodu, odróżniać kolorów, czytać, wykonywać innych czynności. Ustalono, iż prawie połowa osób w wieku 50-60 lat odczuwa pierwsze objawy podstępnej choroby jaką jest zaćma. Zaćma, czyli katarakta — to choroba, na skutek której następuje zmętnienie soczewki oka połączone z częściową lub zupełną utratą wzroku. W roku ubiegłym na skutek tej choroby wzrok straciło ok. 20 mln osób. Uczeń dowiedli, iż na skutek wydłużenia się średniej wieku, na zaćmę zapada aż 90 proc. osób w starszym wieku. Wielu traci wzrok i przedmioty rozróżnia tylko na podstawie kształtów, ponieważ nie zwraca się w czas do lekarza.

Do zmętnienia soczewki oka może dojść również u ludzi w młodszym wieku. Zaćma u osób młodszych może być następstwem powikłań spowodowanych wcześniejszymi chorobami czy urazów oczu.

Katarakta jest leczona chirurgicznie. Podczas operacji wymienia się uszkodzoną soczewkę na sztuczną.

„Zaledwie po stwierdzeniu pierwszych objawów zaćmy natychmiast należy się zwracać do lekarza — nawołuje lekarz Lina Socevičienė. — Niestety, ludzie bardzo często

uważają, że operację katarakty można odwleć na później i czekają aż wzrok im się zupełnie pogorszy i utrudni wykonanie codziennych prac. Tymczasem leczenie jest zalecane zanim choroba się rozwinie.”

Według Socevičienė, wciąż jeszcze wiele osób zwleka i do specjalisty zwraca się tylko wówczas, gdy oko reaguje tylko na światło. Takie zwlekanie, według lekarki, ma bezpośredni wpływ na przebieg oraz wyniki operacji.

W naszym kraju sytuację dodatkowo komplikują ogromne kolejki czekających na operację katarakty osób w państwowych placówkach medycznych. Niektórzy pacjenci są zmuszeni czekać nawet po kilka miesięcy.

W większości krajów zachodnich takie operacje są wykonywane ambulatoryjnie. Na Litwie ambulatoryjne leczenie zaćmy zaczęto praktykować przed dwunastoma laty. Zaraz po zabiegu pacjent może powrócić do domu. W przypadku jeśli osoba zwróciła się w czas i zaćma została zdiagnozowana i zoperowana w stadium początkowym — zabieg trwa pół godziny, wzrok zaś powraca do normy po kilku dniach. Możliwe jest również przywrócenie wzroku w późniejszych stadiach choroby, jednak wówczas należy się przygotować do bardziej skomplikowanej operacji, znosić dłuższy proces pooperacyjny, zaś wyniki mogą być mniej skuteczne. Bezbolesne oraz nieskomplikowane badania umożliwiają rozpoznanie pierwszych objawów wielu chorób oczu.

„Do wykonania badania nie jest potrzebne skierowanie, zapisać się na wizytę można telefonicznie pod nr. 215 95 95” — informuje kierowniczka kliniki.

Inf. wł.

Lekarstwa z Internetu groźne dla zdrowia

Podróbki lub przeterminowane

Lekarstwa zamawiane drogą internetową mogą stanowić poważne zagrożenie naszego zdrowia — ostrzega Szwajcarska Agencja Farmaceutyczna.

Z opublikowanego raportu wynika, że ponad połowa oferowanych na stronach internetowych lekarstw — to podróbki, środki farmaceutyczne przeterminowane lub wycofywane z legalnego obiegu. Z danych zgromadzonych przez Swissmedic wynika, że najczęściej zamawianymi drogą internetową lekarstwami są środki nasenne, antydepresyjne i psychotropowe. Więk-

zości z oferowanych w Internecie lekarstw w aptekach nie można kupić bez recepty. W co drugim zamawianym opakowaniu brakuje dokładnej informacji na temat składu lekarstwa, jego dawki i ewentualnych przeciwwskazań. Często oferta internetowa nie jest wcale tańsza. Jak podkreśla szef Szwajcarskiej Agencji Farmaceutycznej, Paul Dietrichy nie można powstrzymać ludzi przed korzystaniem z takiej formy zakupów. Należy jednak informować o ryzyku związanym z zażywaniem lekarstw dostępnych przez Internet bez konsultacji z lekarzem.

Czerwone wino przyspiesza spalanie tłuszczu

Alkohol na dłuższe życie

Jeden ze składników czerwonego wina pobudza aktywność genu, który hamuje powstawanie nowych komórek tłuszczowych i przyspiesza spalanie tłuszczów — zaobserwowali uczeni.

Aktywny gen, jak wykazały wcześniejsze doświadczenia na myszach, sprzyja dłuższemu życiu.

Okazało się, że gen ten staje się bardziej aktywny pod wpływem

jednego ze składników czerwonego wina. Związek ten, zaliczany do polifenoli roślinnych sprawia, że gen SIRT1 przyspiesza procesy spalania tłuszczu w organizmie oraz zapobiega powstawaniu nowych komórek tkanki tłuszczowej.

Naukowcy uważają, że ich najnowsze odkrycie może też tłumaczyć, dlaczego picie umiarkowanych ilości czerwonego wina ma pozytywny wpływ na serce.



A black and white photograph of a tabby cat sitting on a wooden surface, looking directly at the camera with its right paw raised. The cat has distinct dark stripes on its light-colored fur. The background is dark and out of focus, showing some indistinct shapes.

Jednak pierwszymi zwierzętami, z jakimi zaprzyjaźnili się ludzie, były psy. Od tego czasu minęło już 15 tys. lat. Świnia zamieszkała z nami 8 tys., bydło 6 tys., koń 5 tys., a gołębie 4 tys. lat temu.

*Może morze jest głębokie?
Może ryby w nim pływają?
Wodorosty wyrastają?
No, a co by było, gdyby
żyły w morzu wieloryby?
Może w morzu są bałwany?
Nie ze śniegu — z morskiej piany.
Do dziś nie wiem przecież wcale,
jakie są te morskie fale*

*podczas sztormu, przy pogodzie...
Jakie po nich płyną łodzie?
Czy okręty, czy żaglówki,
promy, kutry, motorówki?
Jak wygląda morski rybak?
Czy ja mogę w morzu pływać?
Może w morzu woda słona?
Wkrótce o tym się przekonam!*

O tym, że są morskie fale, morska plaża, woda, kąpiel, ptactwo, latarnia, żeglarz, brzeg, no i piasek — to już wiemy. Ale czy wiecie, że jest coś i ktoś taki jak:

WILK MORSKI – to stary, doświadczony marynarz!

Zebra, która nie ma na swej skórze ani jednego czarnego paska i jest całkowicie biała, przyszła na świat w Kenii. Czerotygodniowe źrebię dostrzegli niedawno strażnicy parku narodowego położonego w pobliżu Nairobi. Weterynarze mają zamiar przebadać zwierzę. Podobne przypadki na terenie tego państwa już się zdarzały.

Ten sam gen
odpowiada za na-
szą mowę i śpiew
ptaków



Ludzie mogą mówić, a ptaki śpiewać dzięki... temu samemu genowi. Odkryli go ostatnio amerykańscy naukowcy i nazwali FoxP2. Podczas badań okazało się, że jest on aktywny zarówno w mózgu człowieka, jak i skrzydlatego zwierzęcia. Odpowiada za naukę artykulacji dźwięków. Jednak w obu organizmach na przestrzeni dziejów rozwijał się nieco inaczej i dlatego homo sapiens jest w stanie wydawać z siebie dźwięki bardziej złożone, będzie mowa.

Wasza Puculka



Nad naszym Bałtyckim możemy zobaczyć: mewy, leżaki, falochrony, boje, meduzy, małże, ryby, żagłówki, plaże. Możemy dotknąć, a nawet przywieźć jako pamiątkę do domu, albo zrobić ozdoby z pięknych muszelek i bursztynu.

A oto morskie dla Was zadanie. Zamiast kropek wpiszcie odpowiednie wyrazy, a już wtedy będziecie wiedzieli prawie tyle, co wie każdy wilk morski:

1. Zwierzęta, które mają płuca, a „nie mają głosu” to
2. Kuliste lub stożkowe znaki pływające po wodzie to
3. Najczęściej spotykane ptaki nad morzem to
4. Skorupki, w których kiedyś żyły ślimaki lub małże to
5. „Zapora” z drewna lub betonu chroniąca brzeg przed falami to
6. Plażowy fotel z płótna to
7. Płaskie, miękkie żyłtka schowane w dwuczęściowych muszelkach to
8. Łódki poruszane za pomocą płócien rozpiętych na masztach to
9. Przezroczyste, galaretowate, podobne do parasolek zwierzątka to
10. Teren nad brzegiem morza, najczęściej piaszczysty to
11. Żółte lub brązowe kamyczki, które przez setki lat powstawały z soków drzew iglastych to

Zabawa w morzu jest wspaniała! Właśnie teraz jestem nad morzem i cieszę się z otaczającego mnie piękna. Woda jest dość ciepła, chociaż słońeczko nas w tym roku nie rozpieszcza. Kąpać się można bez obaw. Ale musicie uważać na flagi, które są wywieszone na plażach. Co one oznaczają?

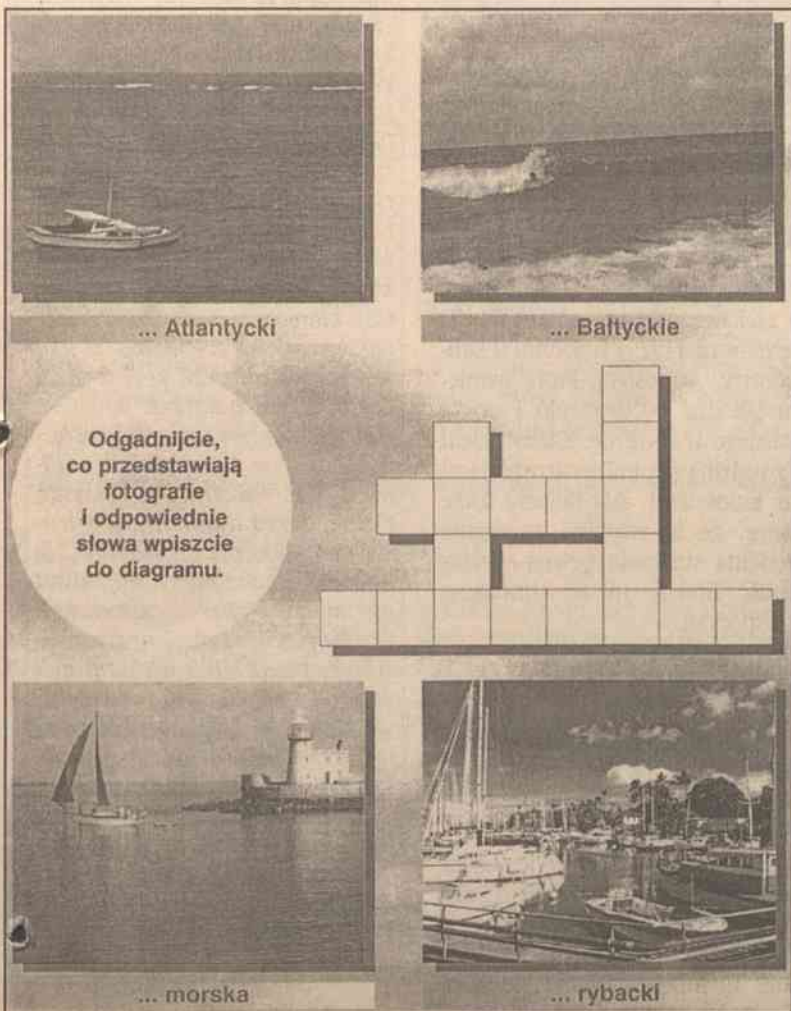
BIAŁA flaga oznacza, że kąpiel jest dozwolona, bo wiatr jest słaby, fala niska, a woda ciepła;

CZERWONA flaga oznacza, że kąpiel jest zabroniona, bo wieje silny wiatr, fala jest wysoka, a woda zimna.

CZARNA flaga oznacza sztorm, a więc o kąpieli nawet myśleć nie można.

Poza tym, radzę Wam z całego serca, żebyście kapali wyłącznie na kąpieliskach strzeżonych przez ratowników. Jest to pewne i bezpieczne!

Milego wypoczynku i czekam na Wasze wspomnienia z wakacji. Najpiękniejsze zostaną nagrodzone!



Rodacy poszukują korzeni na Wileńszczyźnie

„Pochodzę z rodu Wojtkiewiczów”

(Dokończenie ze str. 1)

Moja prababcia Petronela Wojtkiewicz po 1945 roku pozostała w Wilnie i zmarła ok. 1950 (1960) roku, widocznie w samotności, gdyż cała rodzina wyjechała do Polski. Poszukuję grobu prababci i ewentualnie innych informacji.

Bokser Jerzy Wojtkiewicz

Mój dziadek jako mody chłopak trenował boks (waga 75 kg) w Wileńskim Klubie Bokserskim „Wilno” oraz wioślarstwo. W latach 1929-1932 był czołowym bokserem okręgu wileńskiego. Wiem, że reprezentował nasz kraj w Międzynarodowych Meczach Bokserskich Krajów Nadbałtyckich, a w latach 1929-1931 walczył w mistrzostwach Polski. W 1929 roku dziadek przegrał w Katowicach walkę z Witoldem Majchrzeckim, późniejszym znany polskim bokserem, od wystąpienia którego przyjęto uważać początek historii polskiego boksu.

Jak sam dziadek twierdził — tak przekazał mi mój ojciec — przegrał, gdyż jechał 2 doby do Katowic z Wilna. Potwierdzeniem tych informacji są artykuły opublikowane w Przeglądzie Bokserskim z lat 1929-1931. Dziadek znał też dobrze Feliksa Stamma. Uważał go za słabego zawodnika, ale za dobrego taktika. Były to prorocze spostrzeżenia, gdyż jak wiemy Feliks Stamm był świetnym trenerem i stworzył powojenną szkołę polskiego boksu. Co ciekawe, litewskie źródła podają również, że w 1944 roku mistrzem Litwy był Jerzy Wojtkiewicz — czy to mój dziadek? Nie sądzę, aby był jeszcze jeden Jerzy Wojtkiewicz — bokser tamtego okresu.

Praca dziadka w kontrwywiadzie

Oprócz czynnego uprawiania boksu dziadek uczęszczał do Liceum Jezuickiego, a następnie ukończył Szkołę Podchorążych w Wilnie. Sposób wychowania w domu, ale myślę, że również, a może zwłaszcza w szkole, postawy, wzorce oraz wartości, na których zostały ukształtowane jego osobowość i psychika, wywarły bardzo duży wpływ na dalsze jego życie. Stał przed życiowym wyborem: pomiędzy dalszą karierą sportowca a obowiązkiem wobec ojczyzny. Oczywiście możliwość

wyboru była tylko jedna: dziadek wstąpił do kontrwywiadu, do tzw. „Dwójki”, zajmującej się rozpracowywaniem rosyjskiej sieci szpiegowskiej na terenie ojczyzny.

Jako że szkoła podoficerska przed II Wojną Światową mieściła się na Antokolu przy kościele św. św. Piotra i Pawła, myślę, że pewnej niedzieli po nabożeństwie dziadek poznał przyszłą swoją żonę — Helenę Baranowską.

Rodzina Baranowskich

Rodzina Baranowskich mieszkała na Antokolu przy ulicy Bystrzyckiej. Wywodziła się od francuskiego oficera Cose, najprawdopodobniej francuskiego szlachcica, który podczas klęski Kampanii Napoleonowskiej pozostał w Wilnie. Nazwisko zostało zrusyfikowane na Kuziej, zapewne podczas okresowego, carskiego spisu ludności. Jego syn — Wincenty Kuziej ożenił się z Różą z domu Sienkiewicz. Z tego związku urodziło się 6-cio dzieci: Stanisława (po mężu Baranowska), Jadwiga (po mężu Bociewicz), Weronika (po mężu Olszewska), Franciszek, Teresa (po mężu Czerniawska) i najprawdopodobniej Konstancy. Stanisława Baranowska miała dwie córki: moją babcię Helenę i Paulinę (po mężu Maciesowicz).

Moja babcia — jak przystało na „pannę z dobrego domu” — ukończyła Liceum Filomatów i Filaretów w Wilnie i studiowała grę na skrzypcach w Konserwatorium.

Pożegnanie z Wilnem

Wybuchła II Wojna Światowa. Dziadek wstąpił do Oddziałów AK na Wileńszczyźnie. W 1940 roku ożenił się z moją babcią w miejscowości Elenie.

Wiem również, że potajemnie zawarli sakrament małżeński w Kościele Bernardynów w Wilnie. Kiedy?

Dom rodziny Baranowskich został podpalony przez Niemców (był nowo wybudowany). Babcia wyjechała do Ogrodników. Od tej chwili nastąpiło zerwanie kontaktów rodziny Wojtkiewiczów z Wilnem — i trwa do dzisiaj. Mam nadzieję, że to się zmieni, gdy czegoś więcej dowiem się o swojej rodzinie. Zgrupowanie oddziałów dziadka działało na terenie Lidy i Ogrodn-



Senior i junior Wojtkiewiczowie (dziadek i ojciec pana Marka), Olsztyn, lata 50.

ków, a dokładnie w miejscowości Żołudok. Myślę więc, że potajemnie dziadkowie musieli kontaktować i spotykać się, ponieważ w maju 1945 roku urodził się mój ojciec. Nie wiem, w jakich okolicznościach babcia wróciła do Wilna. Faktem jest chrzest mojego ojca Jerzego Wojtkiewicza juniora, który odbył się w kościele św. św. Piotra i Pawła na Antokolu w Wilnie.

Jest rok 1946. Cała rodzina podjęła decyzję o opuszczeniu na zawsze swojego Wilna. Transport odjechał 23 kwietnia 1946 roku. Rodziny Baranowskich i Maciesowiczów wraz z moją babcią — nie wszyscy, ponieważ mój pradziadek Karol Baranowski miał brata, który pozostał w Wilnie wraz z częścią swojej rodziny — wyjechały do Polski. Akt repatriacyjny wskazał stację docelową Poznań — nie dojechali, podjęli decyzję o osiedleniu się w Olsztynie.

Dziadek musiał się ukrywać

Mam obecnie 30 lat. Moja babcia będąc w tym wieku, z rocznym niemowlakiem — w przyszłości moim tatą — w bydlęcym wagonie opuszczała swoje kochane Wilno i jechała do Polski Ludowej. W imię czego? Czy istniały jakieś wartości nakazujące opuszczenie swojej ojczystej ziemi? Tragedia ta była tym większa, ponieważ ludzie opuszczający te tereny musieli postępować wbrew swojej chęci i nie mieli wpływu na dalsze swoje życie.

Krzywdą wyrządzona tamtym pokoleniom to de facto upodlenie honoru i godności człowieka. Dziś rozumiem, dlaczego moja babcia tak rzadko wspominała o Wilnie, które pozostawiła w swojej pamięci — ta rana nigdy się nie zagoiła. Ale życie toczyło się dalej.

Jak wspominałem, rodziny Baranowskich i Maciesowiczów osiedliły się w Olsztynie, Kuziejów i Czerniawskich w Elblągu, a Olszewskich i Romanowskich w Łodzi. Po wojnie babcia poszukiwała dziadka przez Polski Czerwony Krzyż (PCK).

Jakie były losy dziadka? Widocznie zmuszony był wstąpić do oddziałów Berlinga pod zmienionym nazwiskiem Jan Dmochowski, gdyż do Andersa nie dotarł. Siedział na Berlin (myślę, że ważnym czynnikiem był fakt, że chciał być blisko swojej rodziny). Poszukiwania przez PCK dały taki efekt, że dziadkowie odna-

leżli się. Dziadek przyjechał do Olsztyna. Czy ta Polska była krajem, o który walczył jako oficer kontrwywiadu „Dwójki” na Wileńszczyźnie? W Polsce Ludowej dziadek do końca życia się ukrywał. Zmienił swój rok urodzenia z 1910 na 1908. Niszczył każdy dokument, który mógłby zidentyfikować jego osobę oraz rodzinę. Oczywiście żaden dokument nie zachował się.

To nieustanne ukrywanie się i życie w ciągłym zagrożeniu i dużym napięciu psychicznym nie pozostały bez wpływu na zdrowie dziadka.

Lata 60-te, jak wiemy, to okres ścigania przez SB działaczy AK, zwłaszcza oficerów kontrwywiadu, oficerów oddziałów „Wachlarz”, zakończony słynnym procesem. Na szczęście dziadek nie został wytropiony i uniknął śmierci. Jednak napięcie psychiczne doprowadziło go do śmierci w 1966 roku. „Do końca życia żył na walizce” — wspominała ze współczuciem jedna z moich kuzynek.

Pradziadkowie — Karol Baranowski i Stanisława z domu Kuziej — zmarli pod koniec lat 50-tych. Wojciech Maciesowicz — w 1993, a jego żona Paulina, z domu Baranowska — w 1997. Moja babcia Helena Wojtkiewicz (de domo) Baranowska zmarła w 2000 roku. Bardzo mi jej brakuje, a zwłaszcza ciepła, którym mnie obdarzała. Brakuje mi do dnia dzisiejszego spotkań rodzinnych, tej tradycji spotykania się całej rodziny, wspólnego spędzania czasu, które pamiętam z dzieciństwa. Co ciekawe, rodzina spotykała się przynajmniej raz w tygodniu u babci siostry. Atmosfera, którą pamiętam jak dziś — to ciepło i troska o każdego w rodzinie. Każdy dzielił się z rodziną swoimi zmartwieniami oraz radościami. Zdawaliśmy sobie sprawę, że te wspólne spotkania z rodziną stanowią pewną wyższą wartość. Brakuje mi tej atmosfery, tych spotkań.

Jestem Marek Wojtkiewicz

Wypadałoby napisać coś o sobie. Urodziłem się 18 lipca 1972 roku w Olsztynie. Jestem jedyńskim (również jak mój ojciec).

Po zdaniu matury wyjechałem do Gdańska, gdzie skończyłem Politechnikę Gdańską (Wydział Chemii) oraz Akademię Muzyczną na Wydziale Instrumentalnym, kierunek altówka. Mam obecnie 32 lata, żonę,

3-letniego synka Wita i roczną córeczkę Różyczkę (po swojej pra-pra-prababci). Jestem ostatnim z tej linii Wojtkiewiczów. Od 6 miesięcy mieszkamy w Pruszu Gdańskim.

Poszukuję jakichkolwiek dokumentów potwierdzających osiągnięcia mojego dziadka w boksie i wioślarstwie, osób mogących podzielić się ze mną swoimi informacjami. Każda informacja mogąca poszerzyć wiedzę o mojej rodzinie jest dla mnie bezcenna. Poszukuję grobów: mojego pradziadka Antoniego Wojtkiewicza, urodzonego w 1880 roku, zmarłego ok. 1930-1936 oraz grobu mojej prababci Petroneli Wojtkiewicz (de domo) Bielukiewicz, zmarłej w latach 50-60-tych w Wilnie. Czekam na listy.

Mój adres: Polska
Marek Wojtkiewicz
83-000 Pruszcz Gdański
ul. Wojska Polskiego, 36a-15



Helena Baranowska (przyszła babcia pana Marka) przed wybuchem II Wojny Światowej Fot. archiwum

Powrót do swoich korzeni, zainteresowanie dziejami rodziny bliższej i dalszej bez wątpienia godne jest pochwały. Rzeczywiście warto szukać i znajdować wszelkie dane o swoim pochodzeniu. Cieszy, że z determinacją czyni to człowiek w młodym wieku, pełen chęci dołączenia do swego drzewa genealogicznego jak najczęściej gałęzi. Ponadto relacja p. Marka o jego dziadkach i rodzicach — to swoista ilustracja życia poprzednich pokoleń Polaków w Wilnie. Obecnie na Litwie zamieszkuje wielu Wojtkiewiczów narodowości polskiej. Czy któregoś z nich łączą więzy pokrewieństwa z rodziną Marka Wojtkiewicza? Jeśli ktoś uważa, że tak, to niech napisze do Polski pod wskazanym wyżej adresem.

Warto w tym miejscu nadmienić, że Tadeusz Kleczkowski, zmarły przed dwoma laty wileński heraldyk, był przekonany, że ludzie o jednym nazwisku, nawet nie znając siebie, zamieszkali w różnych krajach i miejscowościach, przed kilku wiekami byli ze sobą spokrewnieni i wywodzą się z jednego korzenia. Udowodnił to naukowo rozszaniom po świecie ponad 3000 osobom o nazwisku Kleczkowski, które już 3 razy gromadziły się na swój rodzinny zjazd. Kto wie, być może dojdzie do rodzinnego forum Wojtkiewiczów. I to właśnie w Wilnie!

Jadwiga Podmostko



Zdjęcie Jerzego Wojtkiewicza z okresu pracy w kontrwywiadzie w Wilnie

Najpiękniejsza strona Tour de France

Wyliczone pocałunki

Każdy kibic kolarstwa zna tę scenkę na pamięć. Po każdym etapie lider Tour de France wchodzi na podium, na którym dostaje żółtą koszulkę, kwiaty i buziaki od hostess. Jedni zazdroszczą mu sławy, drudzy pieniędzy, a inni — tych kilku całusów od jakże pięknych kobiet.

Francja kocha swoje najpiękniejsze córki. Profesjonalne modelki należą do elity zawodów, które w tym kraju cieszą się specjalnymi ulgami podatkowymi.

Nessrine Mousli — tak nazywa się jedna z dziewczyn, które w tym roku pomagają liderowi wyścigu założyć i zapiąć żółtą koszulkę. Ta, jak ktoś ją nazwał, „Brigitte Bardot w wersji brunetka”, uchyla rąbka tajemnicy:

— W pierwszej kolejności ustalamy z kolarzami, ile będzie całusów.

Thomas Voeckler, który miał tę przyjemność codziennie przez ponad tydzień, poprosił o cztery.

— A Włosi zawsze wybierają cztery — Nessrine akcentuje słowo „zawsze”. Od razu też dodaje, że już od początku wyścigu „szykowała” całusy dla Lance’a Armstronga.

— To legenda dla nas wszystkich.

Jak to kobieta — nie może naziwić się, w jaki sposób kolarze tak szybko potrafią przygotować się do dekoracji. Najbardziej zaim-



Po każdym etapie lider Tour de France wchodzi na podium, na którym dostaje żółtą koszulkę, kwiaty i buziaki od hostess. Jedni zazdroszczą mu sławy, drudzy pieniędzy, a inni — tych kilku całusów od jakże pięknych kobiet. Fot. EPA-ELTA

ponował jej Voeckler:

— Nie rozumiem, jak po przejechaniu tylu kilometrów można wyglądać na nie zmęczonego! Thomas był bardzo świeży.

Emilie Moreau dała Armstrongowi tyle buziaków, że sama już nie potrafi powiedzieć, ile dokładnie. To już jej trzeci tour.

Czy na Polach Elizejskich Amerykanin świeżo pachnie?

— Nie za bardzo, ale też nie mogę powiedzieć, że pachnie brzydko — przyznaje Emilie nawet nie tłumiąc śmiechu.

A może to uroda hostess sprawia, że kolarze błyskawicznie odzyskują jeśli nie siły, to przynajmniej

chęć do życia? Wprawdzie spoufalanie się z zawodnikami jest surowo zabronione, a zakaz ten jest zapisany w kontrakcie każdej hostessy, ale...

Miłość nie czyta przepisów. Emilie jest żoną Christophe’a Moreau. Poznali się w 2000 roku. Z pierwszą randką potrafił powstrzymać się aż do zakończenia wyścigu, a w 2002 pobrali się. Melanie Simonneau i George Hincapie nie byli tak cierpliwi. Romans z „adiutantem” Armstronga kosztował hostessę utratę pracy.

— Kiedy zobaczyłem ją pierwszy raz, pomyślałem sobie: „Co za piękność!”. Natychmiast chciałem

się z nią umówić. Nie sądziłem, że coś z tego wyjdzie — wspomina Amerykanin.

Wyszło — dziś są zaręczeni, a w listopadzie spodziewają się pierwszego dziecka.

Człowiek, który wyrzucił Melanie z pracy, nazywa się Daniel Isaacs. To on osobiście wybiera hostessy, które w ceremonii dekoracji reprezentują Credit Lyonnais, głównego sponsora wyścigu.

— Nie płacimy im za romanse. Mają zachowywać się przyzwoicie — podkreśla.

Płaca jest chyba niezła, ale i oczekiwania wysokie. Hostessy Tour de France przechodzą na „emeryturę” po skończeniu 30 lat. Chętnych nie brakuje — przeciwnie. Swoje kandydatki do pracy podczas wyścigu zgłasza znakomita większość francuskich agencji modelek. Isaacs wybiera cztery, tylko cztery, aby upiększały wizerunek Credit Lyonnais.

Jeszcze 15 lat temu ceremonie dekoracji były bardziej spontaniczne i nie reżyserowane. Dziewczyny pochodziły z miejscowości, w których akurat wypadła meta etapu. Było więcej folkloru, mniej komercji. Bez sponsorów wyścig pojechałby jednak donikąd, więc skoro sponsorzy płacą, to i wymagają. Akurat wymagania dotyczące hostess kibicom chyba nie przeszkadzają...

Artur St. Rolak

Udany start litewskich koszykarzy

Dobry początek

Przygotowująca się do występu na Igrzyskach Olimpijskich w Atenach koszykarska reprezentacja Litwy bierze udział w międzynarodowym turnieju „Akropol” w Grecji. W pierwszym meczu nasi koszykarze pokonali kadrę Włoch z wynikiem 88:67 (20:15, 24:13, 22:22, 22:17). Najskuteczniejszym zawodnikiem na parkiecie był Krzysztof Ławryniewicz, który zdobył 21 punktów.

Reprezentacja Litwy w koszykówce mężczyzn udanie rozpoczęła międzynarodowy turniej „Akropol”, odbywający się w stolicy Grecji.

Nasi koszykarze bez większych kłopotów pokonali w poniedziałek wieczorem Włochów. Wygra-

na różnicą 21 punktów świadczy sama za siebie. Litwini przez cały czas dominowali na boisku i tylko w trzeciej odsłonie rywale zdołali nawiązać równorzędną walkę.

Doskonałe spotkanie rozegrał Krzysztof Ławryniewicz, który dobrze sobie radził zarówno w obronie, jak i w ataku.

Był najskuteczniejszym zawodnikiem na parkiecie i w sumie zdobył 21 punktów. Arvydas Macijauskas uzyskał ich 13, a Šarūnas Jasikevičius — 11.

Wśród Włochów po 13 punktów zdobyli Gianluca Basile i Giacomo Galanda, a 11 na swe konto zaliczył Robert Chiagici.

Imponująco na starcie wypadli również gospodarze turnieju Grecy, którzy rozgromili koszykarzy Brazylii z wynikiem 105:61.

Evans i Beamon uczą dobrego wychowania

Zapobiec kompromitacji

Dwie sławy sportu amerykańskiego Janet Evans i Bob Beamon uczą swych rodaków dobrego wychowania, by zapobiec podczas igrzysk w Atenach kompromitacji, do której doszło cztery lata temu w Sydney — informuje dziennik „USA Today”.

Evans, wielokrotna mistrzyni olimpijska w pływaniu i Beamon, autor historycznego skoku w dal na olimpiadzie w Meksyku (8,90 m) rozpoczęli w sobotę w ośrodku

w Colorado Springs sesję z bokserami, zapaśnikami i siatkarzami. Celem spotkań jest pokazanie olimpijczykom jak należy świętować zwycięstwo, by uniknąć rozniecania nastrojów antyamerykańskich.

W programie jest pokaz na wideo ceremonii dekoracji z igrzysk w Sydney biegaczy sztafety 4x100 m. Arogancja i błazeńskie wchodzących na podium sprinterów USA zszokowała wtedy amerykańską opinię publiczną.

Za miesiąc startuje Robert Korzeniowski

Jeszcze mu mało

Robert Korzeniowski od trzech tygodni przebywa w wysokogórskim ośrodku Font Romeu w Pirenejach. Za miesiąc, w igrzyskach, wystartuje pod Akropolem w chodzie na dystansie 50 km. Ma już trzy tytuły mistrza olimpijskiego, trzy mistrza świata i dwa — Europy, jednak — jak wyjawiał — jeszcze mu mało.

Prezes PKOl Stanisław Stefan Paszczyk powiedział, że „Korzeniowski jest pazerny na sukces jak mało kto”, ale zaraz dodał: „oby takich sportowców było jak najwięcej”. „Do olimpijskiego startu pozostał miesiąc. Co mam dziś w planie? Przed południem luźny marsz na dystansie 12 km po bardzo ciężkim wczorajszym treningu, kiedy to przeszedłem 41 km.

Natomiast po południu drugi trening na bieżni stadionu, sporo ćwiczeń, odnowa biologiczna i bio-

re się za czytanie przewodnika po Barcelonie”. — powiedział PAP wczoraj rano. Po Atenach chyba? Igrzyska w Barcelonie już były...

„Owszem, były, i ja w Barcelonie wielokrotnie byłem, ale miasta nie zwiadałem.

Teraz chcę być przewodnikiem dla mojej córki, towarzyszącej mi na tym obozie. A wracając do daty, to 27 może stać się dla mnie najszcześniejszą liczbą, jeśli tego dnia, 27 sierpnia, odniosę w Atenach zwycięstwo” — dodał Korzeniowski. 27 sierpnia 2003 roku Korzeniowski zdobył w Paryżu złoty medal mistrzostw świata w chodzie na 50 kilometrów uzyskując najlepszy wówczas w historii tej konkurencji czas 3:36.03.

Po raz pierwszy w historii chodu na igrzyskach olimpijskich, w Atenach startować będzie rodzeństwo — Sylwia (na 20 km) i Robert (na 50 km) Korzeniowscy.

Thuram zamierza zakończyć karierę

Odejdzie gwiazdy

Jeden z najdroższych obrońców świata, piłkarz reprezentacji Francji i Juventusu Turyn, 32-letni Lilian Thuram nosi się z zamiarem zakończenia kariery.

Thuram to jedna z gwiazd francuskiego futbolu w ostatnich latach, walczył przyczynił się do zdobycia przez reprezentację tego kraju tytułu mistrza świata w 1998 roku i mistrza Europy dwa lata później.

25 czerwca po raz 103 przywdział koszulkę drużyny narodowej, w przegranym meczu ćwierćfinałowym mistrzostw Europy w Portugalii z Grecją 0:1. W 2001 roku pochodzący z Gwadelupy Thuram podpisał z Juventusem Turyn pięcioletni kontrakt, a suma transferu przekroczyła 30 mln dolarów. Umowa ze „Starą Damą” upływa w czerwcu 2006 roku.

Sprintem

• 45.729 biletów przygotowują organizatorzy na mecz eliminacji piłkarskich MŚ Polska — Anglia, który 8 września ostatecznie rozegrany na Stadionie Śląskim. Bilety kosztować będą od 50 do 250 zł. 10 procent wejściówek trafi do angielskich kibiców.

• Badanie próbki „B” pobranej od Szymona Kolečkiego podczas mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów, dało wynik pozytywny. W organizmie zawodnika został stwierdzony podwyższony ponad normę poziom nandrolonu.

• Niektórzy amerykańscy lekkoatleci prawdopodobnie używali zakazanych substancji w czasie olimpiady w Sydney — powiedział w poniedziałek John Coates szef australijskiego komitetu olimpijskiego.

• Uzbekistan wygrał z Turkmenią 1:0, a Irak pokonał Arabię Saudyjską 2:1 w meczach grupy C rozgrywanego w Chinach turnieju o piłkarski Puchar Azji. Uzbekistan i Irak awansowały do ćwierćfinałów.

• Juergen Klinsmann i niemiecki związek piłki nożnej (DFB) porozumieili się w sprawie objęcia przez byłego reprezentanta Niemiec stanowiska selekcjonera piłkarskiej reprezentacji RFN.

• Na początku tego tygodnia uruchomiono w Atenach, z blisko dwumiesięcznym opóźnieniem, system bezpieczeństwa SA-IC, jedną z głównych inwestycji w tej dziedzinie przed igrzyskami olimpijskimi.

• Mimo braku sukcesów w ostatnim Tour de France Niemiec Erik Zabel wrócił na pozycję lidera rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej. Zwycięzca Touru, Amerykanin Lance Armstrong awansował z siódmego na szóste miejsce.

• 152 sportowców liczy reprezentacja Białorusi na igrzyska olimpijskie w Atenach. Białorusini wystartują w 23 dyscyplinach.

• Holender Gerard van der Lem został zdymisjonowany ze stanowiska trenera piłkarskiej reprezentacji Arabii Saudyjskiej, po wyeliminowaniu jego drużyny z rozgrywanego w Chinach turnieju o Puchar Azji.

• Kapitan duńskiej reprezentacji Rene Henriksen poinformował selekcjonera Mortena Olsena, że już więcej nie będzie grał w drużynie narodowej. Obrońca Panathinaikosu już od dłuższego czasu mówił, że rozważa zakończenie kariery reprezentacyjnej.

• Po raz pierwszy Polska jest organizatorem mistrzostw Europy seniorów w baseballu. Dzięki drużynie grupy B walczyć będzie od 31 lipca do 6 sierpnia na boiskach w Rybniku i Żorach o awans do grupy A, który uzyska tylko zwycięski zespół.

• Argentyńczyk Fernando Cavenaghi podpisał w poniedziałek pięcioletni kontrakt ze Spartakiem Moskwa i stał się najdroższym piłkarzem w historii futbolu rosyjskiego. Według rosyjskich mediów Spartak zapłacił za Argentyńczyka 11,5 mln euro.

Stronę na podstawie PAP, BNS i inf. wł. przygotował Zygmunt Żdanowicz

ŚRODA 28. VII



8.00 S. „Komisarz Balk”
8.50, 17.30 S. „Przygody Rin Tin Tina”
9.35 Filmy anim.
11.10 Filmy dok.
12.05 S. „Operacyjna grupa śledcza”
13.00 Nagrody muzyczne
14.55 S. „Twin Peaks”
15.45 Dramat „Zgubiony bagaż”
17.20 Wiadomości (ros.)
18.30 Wiadomości
18.45 Film anim.
19.30 S. „Komisarz Balk”
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Klub prasowy
22.00 Pogląd „S. Bartkusa”
23.00 Wiadomości
23.10 Szukam pracy



14.45 Retrospektywa
15.55 Filmy anim.
17.25 Rosyjska ulica
17.40 Droga
17.55 Pytanko
18.10 Drogi.
18.35 Szukam pracy
19.30 Wiadomości
20.00 Pogląd „Bartkusa”
21.00 Dokumentalistyka światowa
22.00 Panorama
22.30 Nowości
23.00 Prognozy naukowe
22.55 Wędrowki kulinarne



6.35 Filmy anim.
8.15 S. „Brzydka Betty”
9.55, 21.00 S. „Trzej aniołowie”
10.50 Film akcji „Podwójne oszustwo”
12.35 Komedia „Szczęśliwy przypadek”
13.15 Filmy anim.
15.55 S. „Luz Maria”
16.55 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Dramat „Ziemia zła”
22.00 Wiadomości
22.35 Dramat „Oz”
23.45 S. „Strażnik”
0.40 ABC zdrowia



6.50, 17.55 Próba władzy
7.05, 16.55 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15, 18.10 S. „Niewinna Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Najstraszniejsze kadry życia
11.15 S. „Męskie gry”

12.10 S. „Smak śniegu”
13.05 S. „Lokatorzy”
13.45 S. „Flipper 2”
14.35 Program muz.
15.15 Thriller „Krag podejrzany”
19.15 S. „Mieszczanie II”
20.00 Dziś
20.20 Pora zmierzchu
21.20 Dramat „Marie-Line”
23.20 Buduję dom
24.00 Turzy róg
0.40 Rozrywki SMS
2.40 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.45 DW



7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45, 20.00 Pomoc TV
8.15 Nomeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Wirginia”
11.00 Film przyg. „Powrót do domu 2: Zabłąkani w San Francisco”
12.45 Film anim.
13.00 Komedia „Żonaty i dzieciaty”
13.30 S. „Herakles. Legendarne podróże”
14.20 Dla dzieci
15.40 S. „Camilla”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomeda
18.45 Wiadomości
19.10 Film dok.
20.30 Reality show „Trójkąt miłosny”
21.00 S. „Medicopter”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Motorowe patrole”
23.30 S. erot. „Ulica czerwonych latarni”
0.30 Komedia „Seks i miasto”

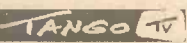


8.00 Z Wilna
8.20 Stolica
8.40 Dzień dobry
9.15 S. „Julia na wieki”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 S. „Złodziejka”
11.30 Nowości kulturalne
11.50 Romantyka romansu
12.30 Reprezentacja Rosji
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 S. „Operacyjne hasło”
15.00 Wiadomości
15.10 Petersburg: czas i miejsce
15.40 Z Moskwy
16.00 Wiadomości
16.10 Film fab. „Lekarstwo na strach”
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Szkoła Międzynarodowego Biznesu UW
19.15 Program „Geras”
20.30 Nowości kulturalne
20.55 S. „Operacyjne hasło”
21.40 Wiadomości
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab. „Jak Stalin tworzył film”
23.05 Podoba się — oglądaj

23.30 Film fab. „Spotkamy się przy fontannie”



7.30 Światło Ewangelii
8.15 Program muz.
8.30 Bądźmy zdrowi
9.00 Prowincja
9.30 Twój wychowanek
9.55, 20.00 Nieruchomości: kupno, sprzedaż, zamiana, dzierżawa
17.05 Dramat hist. „Dwa serca przeciwko koronie”
19.00 Labirynt gier
19.30 Świat książek
20.05 Komedia „Okropni, brudni i gniewni”
22.00 Wirtuoz



10.05 Telesklep
10.20, 17.40 Film anim.
11.10, 13.55, 19.30 Lato Tangoramy
12.15 Magazyn muz.
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce ratowników”
15.00, 23.55 Reality show „Trójkąt miłosny”
15.30 Młodzieżowy styl życia
16.00 Film anim.
20.40 Przegląd piłkarski
21.10 S. „Ekipa A”
22.00 Dramat „Pogrzeb w Teksasie”
0.25 Znajomość SMS



7.10 S. „Jak to w PRL-u było”
8.10 Festiwale, festiwale
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Radio Romans”
9.45 S. anim. „Witaj przygodo!”
11.15 Warto wiedzieć — magazyn
13.00 Wiadomości
13.10 Forum — program publ.
14.00 „Kramarz” — film obycz.
15.30 Muzeum Powstania Warszawskiego — reportaż
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Radio Romans”
16.40 Wyścig kolarski „Pomorski Klasyk”
17.30 S. „Witaj przygodo!”
18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyński
18.35 S. „Jak to w PRL-u było”
19.35 Witaj Europo, Welcome Poland — magazyn
20.00 Więści polonijne — magazyn
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 S. „Radio Romans”
21.40 „Kramarz” — film obycz.
23.25 Muzeum Powstania Warszawskiego — reportaż
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Pogoda
1.30 Monitor
Wiadomości



Latem br. wzrosła liczba turystów litewskich i zagranicznych w parku regionalnym Varniai. Osoby podróżujące po tym regionie Żmudzi wspinają się na wysokie wzgórza, z których rozpościerają się piękne widoki na doliny, równiny i bagna. Wytykają stąd najważniejsze rzeki Żmudzi — Venta, Virvytė, Minija, Akmena, Kražantė. Piękna i tajemnicza rzeka i jeziora strzegą 4 rezerwatów hydrograficznych obejmujących 2420 ha. Do największych należy rezerwat hydrograficzny „Liukstas”. Jest to drugie pod względem wielkości jezioro Żmudzi, unikalne dzięki temu, że jego fale wyrzucają z głębin na brzeg bursztyn. W najbliższą sobotę właśnie w Varniai odbędzie się zlot kolegów partyjnych, usuniętego z urzędu prezydenta Rolandas Paksasa, który nadal pozostaje jedną z czołowych postaci partii liberalno-demokratycznej. Fot. ELTA

LIETUVA
ul. Pylimo 17
Repertuar
na 28 lipca

WIELKA SALA

„Harry Potter i pokój tajemnic” — godz. 12.30.
„Troja” — godz. 15.30, 18.30.
„Grzech” — godz. 21.30.

SALA 88

„Asteriks i Obeliks przeciwko cesarzowi” — godz. 13.00.
„Zagubieni w tłumaczeniu” — godz. 17.15, 21.30.
„Troja” — godz. 13.00, 21.00.
„21 gramów” — godz. 15.00, 19.15.



**JOB SEARCH
ABROAD
INTERNSHIP USA
(VISA J-1)**

tel. +3705 212 03 72

Gwiazdy mówią, że dziś...



BARAN. Pierwsza część dnia sprzyja załatwianiu trudnych i zaległych spraw. Kontynuuj więc rozpoczęte plany i przedsięwzięcia. Z każdą godziną Twoja energia będzie słabła.

BYK. Dzisiaj duże problemy sprawią Ci niekontrolowane emocje i gadatliwość. Najlepiej zrobisz rezygnując ze współpracy z innymi. Samodzielność w działaniu przyniesie bardziej wymierne efekty.

BLIŹNIĘTA. Dzisiejszy sekstyl Mars/Wenus sprzyja rozwiązywaniu zawodowych problemów. Korzystnie też wpływa na prowadzone interesy, dzięki którym możesz zyskać finansowo. Twoje wysiłki w sferze zawodowej zostaną odpowiednio docenione i nagrodzone.

RAK. Godziny popołudniowe zapowiadają się bardziej korzystnie. W tym czasie uda Ci się pomyślnie zrealizować większość zamierzeń i planów. Jednak w kontaktach ze współpracownikami będziesz musiał wykazać więcej dyplomacji.

LEW. Wenus ma teraz dobry wpływ na Twoje sprawy uczuciowe. Relacje z ukochaną osobą nie tylko poprawią się ale mają szansę stać się naprawdę trwałe. Musisz być tylko spokojny, oddany i cierpliwy. Jeśli zależy Ci na utrzymaniu obecnego związku, musisz zrezygnować z kilku swoich przyzwyczajęń.

PANNA. Jowisz gości teraz w Twoim znaku. Jego wpływ są korzystne dla wszelkich prowadzonych przez Ciebie interesów. Dodaje Ci także energii, abyś mogła dobrze wywiązać się ze swoich obowiązków.

WAGA. Merkury w znaku Panny uaktywni wiele Twoich talentów. Pod jego wpływem staniesz się jeszcze bardziej pracowita i praktyczna. Możesz mieć jednak tendencję do krytykowania innych.

SKORPION. Nie wszystkie plany potoczą się dziś po Twojej myśli. Nerwy nie pozwolą Ci działać sprawnie i efektywnie. Jeśli masz do załatwienia jakieś zadania nie cierpiące zwłoki, to zabierz się za nie zaraz z rana. Wtedy możesz jeszcze liczyć na skuteczność.

STRZELEC. To dobry dzień dla rozwiązywania trudnych spraw i załatwiania interesów. Szczególnie korzystne efekty pracy osiągniesz w godzinach popołudniowych. Później możesz odczuwać kłopoty z koncentracją.

KOZIOROŻEC. Kolejny bardzo aktywny dzień. Wiele możesz osiągnąć dla swojej firmy i dla siebie. Załatwienie pewnych osobistych spraw związanych z pieniędzmi, pomimo Twoich obaw uda się. Układ planet sprawia, że bardziej efektywne będą godziny popołudniowe.

WODNIK. Nie wszystkie zadania uda Ci się dziś pomyślnie rozwiązać. Szczególne utrudnienia napotkasz w drugiej części dnia. Godziny popołudniowe przeznacz raczej na robienie planów, niż na konkretne działania.

RYBY. Nie zmarnuj tego dnia. Fantazjowanie może się opłacić, jeśli jesteś pisarzem lub poetą. Gwiazdy stymulują Twoją aktywność zawodową. Nawet to co do tej pory wydawało Ci się nieosiągalne jest możliwe. Kontakty towarzyskie również bardzo udane.

PRACA

Przedsiębiorstwo zatrudni stolarza. Wynagrodzenie 600 Lt.
Tel. 213 53 27

Oddział krawiecki zatrudni szwaczki obsługujące overlock, pracowników do prasowania.
Tel. 277 87 66, 8 614 05877

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedajemy ziemniaki nasienne po 10 ct/kg.
Tel. 8 671 22788

Sprzedam łóżko.
Vilnius, tel. 246 03 82

Kupię stare meble, naczynia, obrazy i in.
Vilnius, tel. 238 04 11, 8 610 47695

Sprzedam silnik GAZ 53.
Tel. 265 64 59, 8 618 41164

Sprzedam owce „czarnogłówek”.
Tel. 238 63 92

Szkoła Średnia im. J. I. Kraszewskiego zatrudni od nowego roku szkolnego nauczycieli:

- języka angielskiego
- informatyki
- religii
- plastyki
- muzyki

Pożądana jest znajomość języka polskiego.

Zwracać się pod nr tel. 267 15 27

(Zam. 028)



LISENAS PRODUKCJA
CUKIERKÓW

UŻYTKOWA AKCJE BENDROVE
Vilnius, tel. 265 32 61

Dom gościnny
na **Wierzchu**
w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoi hotelowych

Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

(Zam. 128)

Sprzedam kozłeta.
Tel. 260 08 19

Kupię dawne pocztówki, fotografie, banknoty.
Tel. 232 80 93

Skupujemy krowy. Za dostarczony żywiec rozliczamy się gotówką. Dla dostawy udostępniamy płatny transport.
Tel. 243 79 97, 8 380 35555

Tanio sprzedam 1,5 ha nieskoszonej trawy oraz zeszłoroczne ziemniaki.
Tel. 8 683 72088

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vavorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom mieszkanie na starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz.
Vilnius, tel. 247 09 65

RÓŻNE

8-dniowy wypoczynek w Sventoji w willi „Vilma” i w Połdze w willi „Zunda”. Droga i zakwaterowanie 150-170 Lt.
Tel. 265 07 76, 8 684 51951

B. P. Juwetura zaprasza:
13-15 sierpnia do Lichenia i Niepokalanowa.

Cena 120 Lt;
18-28 sierpnia do Medjugorja.
Wilno, ul. Bazilijonų 3, tel. 231 40 06 (godz. 9-17), 264 57 36 (wieczorem).

KAWIARNIA-BAR

3 LANGAI
KAVINĖ BARAS

Kybyny według starodawnej recepty karaimejskiej z wołowiną i wieprzowiną

Dla grup stosuje się **zniżkę 5%**

Karaimų 20a, Trakai
Tel. +370 82 21445

(Zam. 333)

- Po dobrej cenie kupujemy las na wyrąb albo z ziemią (stary i młody)
- Przygotowujemy projekty zazieleniania i zalesiania
- Bezpłatnie konsultujemy i szacujemy las, zawieramy długoterminowe umowy o nadzorze lasu.

MSK „Aukštaitijos šilas”

El. p. as@forest.lt; www.forest.lt
Tel. (8-5) 276 75 90, 8 610 37295, 8 612 10547

(Zam. 240)

ELEPHAS
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Vilnius, Olandų 11, tel. 215 30 55, poczta el. elephas@takas.lt

Księgarnia „ELEPHAS” proponuje prenumeratę czasopism z Polski. Prenumeratę można rozpocząć od dowolnego numeru z miesięcznym uprzedzeniem. Odbiór w księgarni.

Szeroki wybór, około 200 pozycji

(Zam. 012)

JUŻ SĄ ĆWICZENIÓWKI DO SZKOŁY

WILEŃSKA GIEŁDA PRACY PROPONUJE
Informacja telefoniczna 8 5 272 50 77

Oferta pracy

Zawód	manikiurzystka	Zawód	mistrz
Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	Wynagrodzenie	600-800 Lt
Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	Charakter pracy	prace przy urządzeniu wnętrza autobusów turystycznych
Nazwa przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwo S. Kozubovskisa	Wymagania	doświadczenie pracy
Informacja tel.	(8 5) 233 52 97	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Silvi Baltija”
		Informacja tel.	8 616 95633
Zawód fryzjer	szerekiego profilu	Zawód	kamieniarz
Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy	Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwo S. Kozubovskisa	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Ulgis”
Informacja tel.	(8 5) 233 52 97	Informacja tel.	(8 5) 232 40 37
Zawód ślusarz samochodowy		Zawód	polerowacz kamieni
Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	1400 Lt	Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Charakter pracy	naprawa silników wysokoprężnych samochodów ciężarowych i osobowych	Wymagania	doświadczenie pracy
Wymagania	doświadczenie pracy	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Ulgis”
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Vega”	Informacja tel.	(8 5) 232 40 37
Informacja tel.	(8 5) 243 31 90		
Zawód stolarz warsztatowiec		Zawód	frezer kamieni
Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)	Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania	świadectwo kwalifikacji, umiejętność obsługi obrabiarek formatowych	Wymagania	doświadczenie pracy
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Vildiva”	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Ulgis”
Informacja tel.	(8 5) 210 13 27	Informacja tel.	(8 5) 232 40 37
Zawód operator-nastawiacz		Zawód	stolarz warsztatowiec
Miejsce pracy	Wilno	Miejsce pracy	Wilno
Wynagrodzenie	od 800 Lt	Wynagrodzenie	od 500 Lt (według wykonanej pracy)
Wymagania	świadectwo kierowcy ładowarki elektrycznej	Charakter pracy	produkcja drzwi
Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Aerosol Baltija”	Wymagania	świadectwo kwalifikacyjne, doświadczenie pracy
Informacja tel.	(8 5) 264 29 55	Nazwa przedsiębiorstwa	UAB „Medžio fabrikas”
		Informacja tel.	(8 5) 210 61 27

Witamy Państwa w hotelu „Pušis”
60-miejscowy hotel usytuowany jest w prestiżowej dzielnicy Wilna — na Zwierzyncu, obok Zakretu.

Oferujemy: przytulne pokoje jednomiejscowe (20 euro) i dwumiejscowe (38 euro) (jedno- i dwumiejscowy w kompleksie z natryskiem i WC)

DUŻE ZNIŻKI stałym klientom i grupom

Do usług — pomieszczenia konferencyjne, kawiarnia, transport, sprzęt biurowy.

ul. Blindžių 17, 08111 Vilnius,
tel. +370 5 2683999, tel./faks. +370 5 2721305,
e-mail: pusis@pusishotel.lt, www.pusishotel.lt

(Zam. 245)

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału — od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę — trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia

telefon, (kod miasta)

KURIER Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19
ul. Dainų
ul. Dunojaus
ul. Birbynių
Kurier wileński
ul. Liepulių

Australijski bestseller wycofany z rynku

Prawda czy fałsz?

Australijski bestseller, opisujący historię zamordowania jordańskiej kobiety przez jej ojca, został wycofany ze sprzedaży. Powodem były wątpliwości co do autentyczności zdarzeń relacjonowanych w książce.

Książkę pt. „Forbidden Love” („Zakazana miłość”), autorstwa Normy Khouri, zdjęto z księgarni po opublikowaniu w prasie informacji głoszących, że ta rzekomo autentyczna historia muzułmanki — zamordowanej przez swojego ojca za miłość do chrześcijanina — jest jednak fałszywa.

Autorce książki przesłuchuje obecnie urząd imigracyjny w Australii.

Khouri twierdzi, że wychowywała się w Jordanii, gdzie w wieku 20 lat razem z przyjaciółką Dalią (bohaterką jej książki) otworzyła salon fryzjerski. Dziennik „Sydney Morning Herald” poinformował jednak, że posiada dowody na to, iż Khouri żyła w Jordanii tylko do trzeciego roku życia, a od roku 1973 do 2000 — w Stanach Zjednoczonych.

Gazeta zapewnia, że trwające ponad 18 miesięcy dziennikarskie śledztwo w sprawie Khouri wykazało również inne nieścisłości.

Khouri twierdziła w wielu wywiadach, że uciekła z Jordanii po śmierci przyjaciółki Dalii ze strachu o własne życie. Dalia — według historii Khouri — miała otrzy-

mać 12 ciosów nożem od rozwścieczonego ojca, który odkrył jej romans z żołnierzem wyznania chrześcijańskiego. Khouri opowiadała, że uciekła do Aten, gdzie w kawiarenkach internetowych napisała książkę, a następnie uzyskała pomoc od wydawców z Australii.

Według informacji podanych przez „Sydney Morning Herald”, Khouri jest mężatką, ma dwoje dzieci i mieszka obecnie w Queensland, ukrywając te fakty.

Dom wydawniczy Random House Australia przekazał w swoim oświadczeniu, że poprosił Khouri o dowody na potwierdzenie, iż książka jest autentycznym opisem faktów z jej życia. „Zrobiliśmy to,

ponieważ nasza firma jest zaniepokojona informacjami przekazanymi przez „Sydney Morning Herald”. Rzucają one cień na prawdziwość tożsamości pani Khouri i historii przez nią opowiedzianej w „Forbidden Love” — napisano w oświadczeniu. Rzecznik prasowy Random House przekazał, że firma rozważy ponowne wydanie książki, jeśli Khouri będzie potrafiła udowodnić wydawcy autentyczność jej treści. Nie odpowiedział natomiast na pytanie, czy autorka mieszka w Australii na stałe. Jeśli okaże się, że „Sydney Morning Herald” pisze prawdę, przypadek Normy Khouri dołączony zostanie do długiej listy australijskich fałszerstw literackich. onet. pl



W Latgalii (południowo-wschodnia Łotwa), gdzie mieszka jedynie 20 procent Łotyszów, etnograficzny zespół „Rikava”, pół wieku śpiewający piosenki łotewskie i pielęgnujący dawne tradycje, obchodził swoje 50-lecie. Z okazji jubileuszu jeden z dwóch najstarszych łotewskich zespołów zorganizował festiwal folklorystyczny „Rikava 50”. Do Rezekne przybyły nie tylko łotewskie zespoły folklorystyczne, ale również litewskie i polskie. R. P. Fot. ELTA

Nowy światowy rekord w oglądaniu filmów

Wśród nagród — telewizor

36 filmów w ciągu 72 godzin obejrzało trzech Singapurczyków, ustanawiając prawdopodobnie nowy rekord Guinnessa — poinformowały azjatycka gazeta „The Straits Times” i kanał telewizyjny NewsAsia.

Singapurczycy pobili dotychczasowy rekord wynoszący 66,5 godz. ustanowiony przez 11 osób w grudniu ubiegłego roku w Nowym Jorku. Jeśli wyczyn zostanie potwierdzony, będzie mógł zostać wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.

Do maratonu stanęło 24 zawodników. Do końca ustalonych 72 godzin wytrzymały zaledwie trzy osoby. Między filmami były 5-minutowe

przerwy, 15-minutowy odpoczynek był po każdym trzech filmach. Głównym zwycięzcą został student Fadzli Hussien, który po zakończeniu seansów dodatkowo odpowiedział na największą liczbę pytań dotyczących obejrzanych filmów. Otrzymał nagrody o łącznej wartości ponad 11 tys. USD, w tym telewizor, zarzekł się jednak, że nie zamierza w najbliższym czasie oglądać filmów.

Uczestnicy skarżyli się, że filmy były nudne. Firma, która je dostarczyła, przyznała, że celowo wybrano obrazy, przy których zawodnikom trudno będzie walczyć z sennością. onet. pl

Mistrzostwa w jedzeniu arbuź na czas

Mężczyźni są żarłoczniejsi

W Parmie w północnych Włoszech ogłoszono nowych tegorocznych zwycięzców mistrzostw w jedzeniu arbuź na czas. I tym razem palma pierwszeństwa przypadła Włochom.

Wśród mężczyzn zwyciężył Roberto Bonzai, który w ciągu minuty zdołał przełknąć 840 gramów arbuza. W grupie zawodniczek triumfowała Gianna Jasci, która w tym samym czasie zjadła 516 gramów.

Organizator zawodów Florio Manghi powiedział agencji RIA-No-

westi, że zostały one przeprowadzone już po raz 18 w kategorii międzynarodowej. Uczestniczyło w nich 50 zawodników, w tym z Albanii, Maroka, Tunezji i Mołdawii. W ubiegłych latach byli także reprezentanci krajów skandynawskich i Brazylii.

Tym razem nie dopisała pogoda, z powodu burz zawody trzeba było przenieść. Nie wszyscy jednak zawodnicy mogli przedłużyć pobyt w Parmie, więc nie mogli wziąć udziału w mistrzostwach.

PAP

Pracownicy hoteli przeciwko filmom porno

Niewybredne żarciki

Pracownicy norweskich hoteli postulują wprowadzenie zakazu oglądania filmów pornograficznych w pokojach hotelowych, aby uniknąć seksualnego napastowania ze strony gości.

W czasie oglądania filmów gości, najczęściej bogaci biznesmeni, proszą o uporządkowanie pokoju lub zmianę ręczników, aby znaleźć się w towarzystwie damskiego personelu.

Wezwanie do pokoju przez rozebranego mężczyznę, oglądającego pornograficzny film, nie jest dla pokojówek miłe — powiedziała

agencji Reutera przewodnicząca Norweskiego Związku Zawodowego Pracowników Sektora Hotelowego, Eli Ljunggren.

Dodała, że pornografia nie należy do wyposażenia hotelowego pokoju, a płatne telewizje powinny zająć się dostarczeniem innego rodzaju rozrywki. Napastowanie kobiet przybiera formę niewybrednych żarcików, jak też fizycznego napastowania. W większości norweskich hoteli kanały z filmami pornograficznymi są łatwo dostępne za dodatkową opłatą. PAP

Małe mieszkania warte fortuny

Poczucie wolności

Nowojorskie mieszkania, w których tworzyli sławni ludzie, kosztują fortunę. Za mieszkanie Ericha Marii Remarque'a anonimowy nabywca zapłacił prawie 2 mln dolarów.

Nieoficjalnie mówi się, że kupił je milioner niemieckiego pochodzenia tylko po to, aby czytać w nim utwory Remarque'a.

„To małe mieszkanko na 15 pięttrze, składające się z sypialni, jadalni i łazienki, jest dla mnie luksusem, a widok z okna na cały Manhattan to poczucie wolności” — pisał Remarque w jednym ze swoich opowiadań. Dzisiaj to ma-

łe mieszkanko jest warte fortuny.

Znana aktorka Meryl Streep i jej mąż, rzeźbiarz Don Goomer, zarobili wielkie pieniądze nie tylko na uprawianiu sztuki, ale przede wszystkim na handlu nieruchomościami.

W ubiegłym tygodniu powiększyli swój majątek o 14 mln dolarów. Za tyle bowiem sprzedali pracownię rzeźbiarską, w której pracował mąż Meryl Streep, i małe mieszkanko na Manhattanie, w którym aktorka przygotowywała się do kolejnych ról. 10 lat temu lokale kosztowały ich tylko niecały milion dolarów. onet. pl

Pogoda

Przelotne deszcze

Synoptycy przewidują, że najbliższe dni w kraju będą deszczowe, ale ciepłe. Dziś w dzień w wielu rejonach przelotne opady i lokalne burze. Temperatura 20-25, na wybrzeżu — 17-19 stopni. Jutro lokalne przelotne deszcze. Temperatura w nocy 10-15, w dzień — 19-24 stopni.

Kalendarium

* Środa (28. VII) jest 210 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 156 dni.

* Znak Zodiaku — Lew.

* Imieniny: Aidy, Marceli, Innocentego.

* Wschód Słońca — 5.22, zachód — 21.27.

Długość dnia 16 godz. 05 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 25 lipca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 28 lipca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lt/za jedn. walut.
UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8452
Dolar australijski	2,0224
1000 rubli białoruskich	1,3166
Dolar kanadyjski	2,1344
Frank szwajcarski	2,2486
Korona czeska	0,1090
Korona duńska	0,4642
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,2365
100 forintów węgierskich	1,3878
Juanie chińskie	0,3437
Łat łotewski	5,2679
Korona norweska	0,4078
Złoty polski	0,7769
Rubel rosyjski	0,0978
Korona szwedzka	0,3747
1 mln lir tureckich	1,9009
Griwna ukraińska	0,5352
Korona słowacka	0,0865

Szkoła Średnia w Trokach

Ogłasza zapisy uczniów do pierwszej klasy oraz do grupy przygotowawczej na 2004/2005 rok szkolny.

Gwarantuje:

* wysoki poziom nauczania
* wzmocnione nauczanie języka państwowego

Już od 2-ej klasy — język obcy do wyboru:

* język angielski
* język francuski
* język niemiecki
* język rosyjski

Zajęcia różnych kółek, w tym już od 1-ej klasy — początkowe nauczanie informatyki.

Nasz adres: ul. Birutės 44, Trakai 4050, tel. 55670, 55638



Uśmiechnij się

Kiedy student skończył 20 lat, zrobił wyjątkową imprezę w barze. Jako pierwszy pojawił się kumpel.

— Sam na razie jesteś?

— Nie! Bawimy się z innymi w chowanego...

Student zdaje egzamin. W pewnej chwili profesor wskakuje na biurko. Zdziwiony student pyta:

— Co pan robi?

— Tak lejesz wodę, że boję się, żebym sobie butów nie pomoczył.

Student pyta kumpla:

— Czemu jesteś taki smutny?

— Napisałem do rodziców list, żeby mi przysłali pieniądze na lampkę nocną, abym mógł się wieczorami uczyć.

— I co, nie przysłali?

— Przysłali — lampkę...